

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr 136 81
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południu

Cena
egz 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Krzyk rozpaczcy żydostwa salonickiego

Bazylen 3. 7. ŻAT. W dniu dzisiejszym na Kongres Sjoński nadszedł z Salonik rozpaczliwy telegraficzny apel o pomoc. Depesza zawiera obraz okropnych przeżyć żydów w Salonikach w ciągu ostatnich dni. Ludność żydowska

zwraca wzyw Kongres i inne organizacje żydowskie do zainteresowania się jej losem i wydelegowania przedstawicieli zrzeszeń żydowskich do Salonik.

Warburg i Adler dzielą z Weizmannem odpowiedzialność za politykę Agencji Żydowskiej

Bazylen 3. 7. ŻAT. Feliks Warburg i Cyrus Adler nadesłali drowi Weizmannowi depeszę, w której piszą m. in.: „Przypuszczając, że Pan weźmie na siebie całą odpowiedzialność za politykę Agencji Żydowskiej w ciągu ostatnich 2 lat, upoważniamy Pana do zakomunikowa-

nia Kongresowi w naszym imieniu, że całkowicie dzielimy z Panem odpowiedzialność polityczną, zarówno za poszczególne posunięcia jak i za akcję. Będą uważamy za najkorzystniejszą w danych warunkach pracy“.

Polsko-żydowski Komitet Dobrej Woli — rozwiązany

Bazylen 3. 7. ŻAT. Nadeszła tu wiadomość z Nowego Jorku, iż został tam rozwiązany polsko-żydowski Komitet Dobrej Woli. Biuro ŻAT-nej w Bazylei dowiaduje się, że polscy członkowie tego komitetu wystąpili z komite-

tu na skutek rezolucyj, uchwalonych na odbytej niedawno konferencji Federacji Żydów Polskich w Ameryce. Prowadzone są rokowania w celu wyjaśnienia sytuacji i restytucji komitetu.

Porozumienie francusko-amerykańskie już osiągnięte?

Paryż. 3. 7. PAT. W rokowaniach francusko-amerykańskich zaszła nowa zwłoka. Pokłada się no wielkie nadzieje na dzień wczorajsz. Spodziewano się, że na wieczornej konferencji premier Laval zakomunikuje ostateczną decyzję rządu francuskiego. Tymczasem decyzja ta nie wypadła i narady odłożono do dnia dzisiejszego. Premier Laval nie przybył nawet na konferencję, zatrzymawszy się w Izbie, gdzie deputata przeciągnęła się do późna.

Z sekretarzem stanu Mellonem konferował jedynie minister finansów Flandin. Według obiegających wiadomości, spotkanie tych dwu ministrów posunęło sprawę znacznie naprzód i pozwoliło na opracowanie projektu porozumienia, które ma jakoby dziś stać się ostatecznym, po zaaprobowaniu go przez prezydenta Hoovera. Mimo nadzwyczajnej dyskrecji, jaka zachowują kół oficjalne, można z pewnością stwierdzić, że doszło już do zasadniczego porozumienia między rządem francuskim i amerykańskim.

Iy Dom podsekretarz stanu Castle oświadczył dziennikarzom, iż należy się spodziewać, że rokowania francusko-amerykańskie dziś jeszcze doprowadzą do osiągnięcia porozumienia.

Francja nie może wysłać delegatów do Londynu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 3. 7. (B) Na zaproszenie rządu angielskiego w sprawie odbycia w Londynie konferencji głównych sygnatariuszy planu Younga (donieśliśmy o tem w części wczorajszego nakładu. — Red.), rząd francuski odpowiedział, że w chwili obecnej nie może wysłać swych delegatów do Londynu i proponuje zwołanie konferencji do Paryża lub odroczenie jej do czasu zakończenia rokowań francusko-amerykańskich.

Londyn. 3. 7. (L) „Daily Telegraph“ donosi, że inicjatywa rządu angielskiego w sprawie odbycia konferencji państw zainteresowanych w planie Younga podana została do wiadomości zainteresowanych rządów drogą dyplomatyczną. Wedle dzienników londyńskich w konferencji tej miałyby wziąć udział także Włochy

i Niemcy. „Daily Herald“ twierdzi, że wobec odmownego stanowiska Francji nie zadecydowano jeszcze ostatecznie co do terminu zwołania konferencji. Gdyby jednak zerwane zostały rokowania francusko-amerykańskie, wówczas rząd angielski wystąpiłby ponownie z zaproszeniem na konferencję, która by się odbyła w Londynie w przyszłym tygodniu.

Laval posyła parlament na wakacje

Paryż 3. 7. (B) W kołach parlamentarnych rozeszła się pogłoska, iż parlament francuski rozpocznie dziś ferie letnie. Przewodniczący komisji zgranicznej Izby Paul Boncour i przewodniczący komisji finansowej Malvy zwrócili się dziś do premiera Laval z prośbą, aby nie odraczał parlamentu aż do załatwienia rokowań francusko-amerykańskich w sprawie propozycji Hoovera. Laval oświadczył, że nie zamierza rezygnować ze swych praw konstytucyjnych, jednak parlamentowi nie odmawia prawa kontroli. Gdyby zaszła potrzeba nie umieszcza zwołać nadzwyczajnej sesji parlamentu, aby go zawiadomić o poczynaniach rządu.

—o—

Burzliwe demonstracje hitlerowców we Wrocławiu

Berlin 3. 7. PAT. W związku z manifestacjami, urządzonemi wczoraj we Wrocławiu przez tamtejszą młodzież akademicką przeciw Traktatowi Wersalskiemu, urządzili akademicy wraz z hitlerowcami i stahlhelmowcami ponowną wspólną demonstrację. Pochody demonstracyjne przeciągnęły wieczorem przez miasto, śpiewając pieśni hitlerowskie. Interwenjującą policję przyjęły wrogimi okrzykami, przyczem urządzono szereg napadów na urzędników policyjnych. Policja zmuszona była wobec tego rozprószyć demonstrantów pałkami gumowymi. Incydenty przeciągnęły się do późnej nocy.

Krwawe starcia w Lipsku i Gliwicach

Berlin 3. 7. PAT. Wczoraj wieczorem doszło w Lipsku do krwawego starcia między komunistami a hitlerowcami. Ze strony komunistów padło kilkanaście strzałów rewolwerowych. Jeden hitlerowiec został tak ciężko ranny, że po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

Berlin 3. 7. PAT. W nocy ze środy na czwartek doszło w Gliwicach do starcia między komunistami a hitlerowcami, przyczem w wyniku wymiany strzałów zabity został robotnik Mazurek, należący do partii komunistycznej. Jako podejrzanych o zastrzelenie Mazurka policja aresztowała 2 hitlerowców.

124 „spartakistów“ aresztowano w Berlinie

Berlin. 3. 7. PAT. Ze względu na wydanie za kazu urządzania tzw. „spartakiady“ komunistycznej policja urządziła wczoraj obławę na osobników, noszących odznaki tej imprezy komunistycznej. Aresztowano 124 osób.

Waszyngton 3. 7. (R) Po rozmowie telefonicznej z Mellonem prezydent Hoover zwołał posiedzenie rady gabinetowej. Opuszczając Bia

Decyzja Francji

Sprzeciw Francji przeciw przyjęciu bez zastrzeżeń planu Hoovera okazał się jednak bardziej stanowczy, niż to można było w pierwszej chwili, na podstawie ogólnego entuzjazmu przypuszczać. Rząd Laval'a uzyskał wprawdzie w parlamencie francuskim aprobatę odpowiedzi swej na propozycję prezydenta Ameryki, ale odpowiedź ta nie akceptowała bez zastrzeżeń tej propozycji, lecz żądała pewnych gwarancji dodatkowych. O te właśnie gwarancje toczy się obecnie w Paryżu z wysłannikiem Hoovera sekretarzem skarbu Mellonem przewlekła dyskusja, której z najwyższym napięciem nerwów i żywym niepokojem przygląda się — bez przesady — cały świat.

O cóż właściwie idzie Francji i dla jakich motywów ryzykuje ona ściągnięcie na siebie odium opinii światowej za udaremnienie planu Hoovera? Kwestja prestiżu odgrywa tu niewątpliwie dużą rolę, bo forma, w jakiej Hoover postawił swą propozycję, rozsyłając ją telegraficznie do państw Europy, przypomina raczej metody „businessu” niż zwyczajne dyplomatyczne europejskie. Ponadto Francja niewątpliwie dotknięta jest tem, że plan Hoovera przesuwa w ręce Ameryki inicjatywę i zasługę moralną rozwiązania finansowych trudności europejskich, pozbawiając Francję roli, do jakiej aspiruje ona od kilku lat, oparta o swe ogromne zasoby finansowe i swe stosunki polityczne w Europie. A choć — rzecz zrozumiała — o tych kwestiach prestiżu i urażonej ambicji w rokowaniach Lavalla z Mellonem niema mowy, to jednak niezawodnie właśnie imponderabilia te stanowią dużą trudność w uzgodnieniu ich stanowisk. Nie znaczy to jednak, by Francja nie miała też bardziej materialnych zastrzeżeń przeciw projektowi Hoovera. Głównym a właściwie jedynym wierzycielem Niemiec, który z odszkodowań niemieckich zatrzymuje coś dla siebie jest wszakże tylko Francja. Wszystkie inne państwa dawnej koalicji placą Ameryce prawie tyle a nawet — jak Anglia — więcej niż otrzymują od Niemiec, a jedyną Francja z 200 milionów dolarów otrzymywanych na zasadzie planu Younga od Niemiec płaci Ameryce tylko 40 milj., a resztę tj. 160 milj. dolarów, zatrzymuje dla siebie. Nic zatem dziwnego, że najpoważniejszy interes w utrzymaniu tego planu Younga ma właśnie Francja! Propozycja Hoovera kryje zaś w sobie poważne zagrożenie tego planu, bo nie bez racji obawia się Francja, że zawieszenie choćby na jeden rok spłaty odszkodowań faktycznie doprowadzi do całkowitego ich zasutowania a conajmniej do jakiejś nowej konferencji międzynarodowej, która znowu zrewiduje oczywiście chyba tylko na korzyść Niemiec plan Younga, który wszakże miał być ostatecznym!

Obawiając się tej ewentualności pragnie Francja uratować zasadę planu Younga przynajmniej na papierze i proponuje, by zamiast zwolnienia Niemiec od zapłaty tzw. bezwarunkowej transzy reparacji, wynoszącej około 600 milj. marek, Niemcy teoretycznie wpłacili tę sumę Bankowi Wypłat Międzynarodowych, który natychmiast udzieli Niemcom w tej samej wysokości kredytu. Byłaby to zatem transakcja jedynie buchalteryjna, która faktycznie zwolniłaby Niemcy od zapłaty także i tej bezwarunkowej transzy reparacji a jednocześnie pozostawałaby w zgodzie z planem Younga. Ameryka na tę propozycję Francji się zgodziła, lecz nowa trudność wynikła z ustalenia daty, kiedy Niemcy tę „pożyczkę” Bankowi Wypłat Międzynarodowych mają zapłacić i kto w Niemczech tę pożyczkę ma otrzymać, Bank Rzeszy, czy też rząd, który mógłby użyć tych pieniędzy zamiast na podtrzymanie zagrożonej waluty niemieckiej — na zbrojenia?

Te właśnie kwestje stanowią obecnie temat denerwujących rokowań między Lavalem a Mellonem i w chwili, kiedy to piszemy, sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Ameryka w dyskusji tej wysunęła przeciw Francji groźbę, że wszakże jeśli plan Hoovera się nie uda, w takim razie Niemcy będą mogły zgodnie z pla-

nam Younga zażądać moratorium a wówczas — zgodnie z tym planem — Francja obowiązana będzie wpłacić do Banku W. M. 500 milionów marek jako fundusz gwarancyjny. Ewentualność ta oczywiście Francji zgola się nie uśmiecha i skłania ją do szukania — mimo tak poważnych zastrzeżeń — porozumienia z Hooverem. Zresztą perspektywa znalezienia się w odosobnieniu wobec złączonego frontu państw akceptujących projekt Hoovera, nie może być Francji obojętna...

Tak więc istnieje nadal nadzieja, że plan Hoovera doczeka się wkrótce urzeczywistnienia. Powiadamy — nadzieja, choć idzie tu o Niemcy i o sprawę w zasadzie tak słuszną, jak naprawa szkód wojennych przez Niemcy wyrażone. Ale właśnie reparacje niemieckie wybitnie przyczyniły się do sprężenia wszystkich państw świata węzłem wzajemnej współzależności, bo wytworzyły konieczność ciągłych nowych pożyczek dla Niemiec i tem samem uzależniły najsilniejsze finansowo państwa świata od losów marki niemieckiej i wewnętrzznego stanu Niemiec. Przewrót polityczny czy socjalny lub katastrofa waluty w Niemczech byłaby równocześnie jeśli nie katastrofą, to w każdym razie groźnym wstrząsem dla wszystkich innych państw, które i tak chwieją się wskutek kryzysu gospodarczego w swych posadach. A niebezpieczeństwa te w Niemczech nie są wcale tak odległe, jak o tem świadczą akces milionowych rzesz podminowanego społeczeństwa niemieckiego do wywrotowych hasel hitlerowców, czy też komunistów, i jak wreszcie na to wskazuje niesłychanie gwałtowny odpływ walut w Banku Rzeszy wskutek panicznego wycofywania kredytów zagranicznych. W ciągu miesiąca utracił ten Bank 1.500 milionów marek w złocie i walutach, a za tem blisko 3/4 swego zapasu, tak iż pokrycie emisji rezerwą złoto-walutową wynosi zaledwie o ułamek procentu więcej, niż minimum przepisane statutem. A spado to pokrycie tak nisko mimo udzielonego Bankowi Rzeszy w ostatnich dniach przez Anglię, Francję itd. kredytu 100 milionów dolarów, który to kredyt trzeba będzie 16 bm. spłacić! Jak podminowana i przesyconą miazmatami paniki jest sytuacja...

P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Poznania

Warszawa. 3. 7. PAT. W dniu dzisiejszym pociągiem specjalnym wyjechał P. Prezydent Rzplitej ze Świata do Poznania na uroczystości odsłonięcia pomnika byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona. Wraz z P. Prezydentem wyjechała p. Wilson z siostrzenicą, p. Moelling, ambasador Stanów Zjednoczonych Willys, ambasador Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie p. Filipowicz, państwo Baruchowie z córką oraz p. Johnson Robert. Na dworcu stawiła się kompania honorowa 21 p. p. ze sztandarami i orkiestra. W salonach recepcyjnych dworca oczekiwali P. Prezydenta p. premier Pryor, pp. ministrowie: Pieracki, Zaleski Kuehn, Jan Piłsudski, Zarzycki, wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj Składkowski i inni. P. Prezydent po przywitaniu się z oczekującymi go dostojnikami państwowymi przeszedł przed kompanią honorową przy dźwiękach hymnu narodowego, poczem wsiadł do wagonu salonowego. Punktualnie o godzinie 16.15 pociąg P. Prezydenta przy dźwiękach hymnu narodowego wyruszył do Poznania.

Poznań 3. 7. PAT. P. Prezydent Rzplitej przybył do Poznania o godzinie 21 powitany uroczystie na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych.

Warszawa 3. 7. (Sin) Dziś odbyły się obrady związku kolejarzy oraz pocztowców. Nie są oni zadowoleni z przyznanych ostatnio zapomóg a uchwały swe przedłożyli naczelnemu komitetowi związków.

Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obstrukcje, gniecie w kiszkiach, gorzyc w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, biała cera, łatwo usunąć stosując często wodę gorzką „Franciszka-Józefa” i biorąc wieczorem przed uśnięciem się na spoczynek pełną szklankę takowej. — Żądać w aptekach i drogerjach.

... świadczy fakt, że niepokój udziela się nawet polskiemu rynkowi walutowemu, prowadząc do zwyżki kursu dolara nawet powyżej 9 zł., mimo że sytuacja Banku Polskiego nie daje jeszcze obecnie powodu do obaw. Zwyżka ta, tycząca się zresztą tylko kursu dolara gotówkowego, a nie czeków, źródło swe ma w tem, że publiczność zaniepokojona możliwością zawikłań, zamienia swe oszczędności na dolary, a banki licząc się z tą tendencją zakuwają w zwiększonej mierze banknoty dolarowe. Ponadto zaznaczyć należy, że banki niemieckie i austriackie wycofują również swe kredyty z Polski, to ostatnie także wskutek upadku Creditanstaltu wiedeńskiego.

Jak widzimy więc, losy Niemiec w najwyższym stopniu obchodzić muszą inne państwa, a wśród nich i Polskę, i to bez względu na wszelkie animozje polityczne, dzielące nas od nich. Sprawa jest tak poważna, że nie idzie tu jedynie o interes gospodarczy, zwykły u nas lekceważony, ale o uniknięcie niesłychanie głębokich wstrząsów o nie dających się przewidywać następstwach.

Z drugiej strony, sama propozycja Hoovera, jeszcze zanim się wyjaśniło, z jakim spotka się przyjęciem, wywołała w Ameryce i Europie w świecie interesu tak mocną falę optymizmu, że zarówno akcje jak i surowce na giełdach światowych doznały gwałtownych podwyżek cen, zyskując na wartości miliardy dolarów, tak złańcionym był świat cały czegoś pożytywnego, rokującego nadzieję na poprawę. Próżnem i drobnostkowym byłoby zatem odważanie skrupulatne, ile ktoś traci a ile zarabia na planie Hoovera, skoro skutki moralne tego planu wyrównałyby w dwójnasób możliwe straty, a świat gospodarczy znalazłby znowu impuls do podjęcia z powrotem normalnej pracy i odnalezienia inicjatywy, przyduszonej obecnie beznadziejnością sytuacji. Francja nie może nie dostrzec wkrońcu tych związków przyczynowych, jakkolwiek więc ciężką byłaby jej decyzja przyjęcia planu Hoovera, wierzymy, że na decyzję tę się zdobędzie.

B. S.

Rząd grozi właścicielom autobusów represjami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sn) Autobusy i taksówki strajkują w dalszym ciągu. Daje się to najbardziej odczuwać w ruchu międzymiastowym. Rząd zagroził zastosowaniem represyj wobec właścicieli autobusów i taksówek w razie nieprzerwania strajku.

Wyrok w przemyskim procesie komunistycznym

Przemyśl. 3. 7. (Tan) Dziś o godzinie 11 wiecór zapadł w tutejszym sądzie okręgowym wyrok w procesie komunistycznym, który z małemi przerwami ciągnął się od czterech tygodni. Mocą wyroku skazani zostali za zbrodnie zdrady głównej (par. 58 u. k.) Julian Kuszko na 4 lata ciężkiego więzienia, Mendel Kohl na 3 lata, Kalman Lehrer na półtora roku ciężkiego więzienia. Za zbrodnie z par. 65 u. k. (gwałt publiczny) zasądzeni zostali Mikołaj Lewandowski na 4 miesiące, Józef Garten na 10 miesięcy, Leon Żminko na 4 miesiące, Manes Messner na 10 miesięcy, Herman Strauber na 7 miesięcy ciężkiego więzienia — wszyscy z twardym łóżem co 3 miesiące. 8 oskarżonych zostało uwolnionych od winy i kary.

Lwów 3. 7. W procesie przeciwko członkom UOW, zapadł dziś wieczorem wyrok, skazujący jednego oskarżonego na 5 lat, jednego na 4 lata, jednego na 3 lata, dwóch na dwa lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Resztę oskarżonych uwolniono.

Dziś w teatrze: Świetnym „UCIECHA” premiera największego przeboju sezonu „fenomenalnego filmu Paramounta”

Przecudny dramat miłości, intrygi, slawy i poświęcenia. Najgłębsze wzruszenie i bezgraniczny zachwyt. Akcja pełna zachwycających niespodzianek. Olbrzymia wystawa. W roli głównej występuje znakomita aktorka, czarująca młodością, pięknnością i temperamentem GERTRUDA LAWRENCE, w otoczeniu wielkiego zespołu znakomych artystów wytwórni Paramount. W programie nadto znakomite dodatki dźwiękowe. Przedstawienia o godz. 5, 7 i 9.

DZIEWCZE z MONTPARNASSE

Dr. J. WISTREICH

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych
powrócił i ordynuje

w Krakowie, przy ul. A. Potockiego 1 (parter)

Telefon 157-63 — od godz. 8—6 popoł.

Leczenie żylaków.

Kosmetyka lekarska.

Gdyby usłuchano Wilsona...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin) Dziś na konferencji prasowej w Hotelu Europejskim senator Baruch złożył w imieniu prez. Wilsonowej oświadczenie z podziękowaniem za przesłane jej wyrazy uznania (treść oświadczenia pani Wilson podajemy poniżej. — Red.). Później odpowiadał na zapytania przedstawicieli prasy podkreślając, że bawi w Polsce w charakterze prywatnym i że trudno mu obecnie mówić o Polsce, gdyż bawi tu dopiero 2 dni. Mówiąc o prohibicji oświadczył, że Wilson był przeciwnikiem prohibicji. Gdyby Ameryka i świat cały poszedł za wskazaniami Wilsona, gdyby Ameryka wstąpiła do Ligi Narodów, działoby się obecnie pewnie znacznie lepiej na świecie.

Oświadczenie pani Wilson

Warszawa 3. 7. PAT. Dzisiaj przedpołudniem sen. Baruch przyjął przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej którym udzielił następującego oświadczenia pani Wilson: „Z prawdziwą przyjemnością oczekuję odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci p. Wilsona. Moja wizyta jest trochę przysłonięta cieniem, który padł na dom p. Paderewskiego. Jak również tem, że nie będę mogła go widzieć. Atencja i uprzejmość, z jaką zostałam przez wszystkich przyjęta, poruszyła mnie do głębi i wynagodziła wielokrotnie moją długą podróż. Z tego wszystkiego, co widziałam przekonałam się, że Polska pomimo wielkich trudności, zrealizuje najszczerze nadzieje swego narodu i będzie stale postępować naprzód, aby zająć wysokie miejsce, które słusznie jej się należy. Oby wolność, pokój i dobrobyt zawsze panowały w Polsce”.

2 zabitych, 2 rannych w Płocku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin) Wczorajsze rozruchy w Płocku zakończyły się krwawo. Mianowicie wieczorem odbyły się dalsze demonstracje przy czym 2 osoby zostały zabite a 2 ranne. Dziś nastąpiło już pewne uspokojenie. Po mieście krążą silne patrole.

B. poseł zamordowany przez brata

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin) W okolicach Płocka we wsi Kuchary padł ofiarą morderstwa z ręki brata b. poseł do drugiego Sejmu z listy Wyzwolenia Antoni Dadan. Morderstwo dokonane zostało na tle sporu rodzinno-majątkowego. Mordercę aresztowano.

Pojedynek „teatralny”

Warszawa 3. 7. (Sin) Dziś o godz. 6 rano w łasku Bielańskim odbył się pojedynek między dyrektorem Teatru polskiego Arnoldem Szyfmanem a literatem i krytykiem Julianem Wołoszynowskim. Pojedynek powstał na tle kampanji prasowej, toczonej niedawno na łamach „Gazety Polskiej” przeciwko Szyfmanowi. Pojedynek zakończył się bezkrwawo, przeciwnicy podali sobie ręce.

Zapomogi dla pocztowców

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. Sin. Celem przyjsia z doraźną pomocą pracownikom pocztowo-telegraficznym zwłaszcza niższych kategorii minister poczt i telegrafów zarządził, by niezwłocznie wypłacono niektórym pracownikom zapomogi w wysokości 10 i 15 proc. uposażeń, zależnie od kategorii.

Dalsza debata kongresowa

Przemówienie Usyszki. — Burzliwy incydent. — Przywódcy sjonizmu polskiego na trybunie

Bazyła 3. 7. (ZAT) Po przemówieniu W. Żabotyńskiego zabrał głos na wczorajszym wieczornym posiedzeniu kongresu M. M. Usyszkin. Przemówienie to wywarło silne wrażenie. Do tej pory słyszało się tylko słowa — wywołał Usyszkin — potrzebne są zaś czyny. Kongres będzie debatował nad przemówieniami dra Welzmanna, W. Żabotyńskiego i Ben-Gurjona które obracają się dokoła sprawy sformułowania ostatecznego celu sjonizmu. Jestem jednak przeciwny takim papierowym sformułowaniom. Naród żydowski dawno już cel sjonizmu sformułował w słowach „chadesz jamenu ke'kedem” Miałem kiedyś sposobność, oświadczyć mówca, powiedział Herzl: „Jeśli nie ma Palestyny, rezygnuję też z dr. Herzla” W chwili obecnej, gdy muszę wybrać między dr. Welzmannem a narodem żydowskim, nie namyślałem się ani przez chwilę: rezygnuję z Welzmanna. Jest rzeczą bolesną słyszeć od przywódcy takie słowa, które słyszeliśmy dziś z ust dra Welzmanna, przy czym dr. Welzmann mówił to z tak lekkim sercem. Zwracając się do rewizjonistów mówca oświadczył: Wdzięczny jestem rewizjonistom za to, że dali oni naszej młodzieży wiarę i nadzieję, wdzięczny jestem za to, aczkolwiek sam nie jestem rewizjonistą. Z pracą w Palestynie nie wolno nam czekać. Pamiętajcie o tem, że Metulah uratowała północną granicę Palestyny. Gdybyśmy mieli 3 kolonie w Transjordanii, posiadlibyśmy również Transjordanie. Dlatego też mówię: budować, budować, budować.

Kongres ten stwierdzić musi, że działalność praktyczna i polityczna są równorzędne czynnikami w dziele odbudowy. Parcie kongresowe muszą zawrzeć pokój sjonistyczny. Musimy wewnętrznie się uzdrowić, wówczas będziemy też zewnętrznie zdrowi. Mówiąc

o polityce angielskiej w Palestynie, Usyszkin zawołał: Anglio, narodzie Biblii, nie zapominać, jak się zakończyła walka Dawida z Goliatem.

Bazyła 3. 7. ZAT. Na wczorajszym posiedzeniu wieczornym, któremu przewodniczył dr. Schmorak, przemawiał poseł Grynbaum.

Po przemówieniu Grynbauma na wczorajszym posiedzeniu wieczornym przywódca Poale Sjonu Berl Locker zabrał głos. W toku jego przemówienia doszło do skandalu między rewizjonistami a delegatami robotniczymi. Krytykując metody rewizjonistyczne, Locker porównał je z metodami hakenkreuzlerów nie mieckich. Słowa te wywołały burzę na ławach rewizjonistycznych. Przewodniczący zmuszony był ogłosić przerwę na jedną godzinę. Burza trwała jednak w dalszym ciągu. Wreszcie udało się niewmieszanym w awanturę delegatom pogodzić obie strony i przywrócić porządek na sali obrad.

Po przerwaniu obrad Kongresu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie prezydium. Po przebiegu godzinnych rokowań zlikwidowano zajęcia. Berl Locker z trybuny kongresowej oświadczył, że nie zamierzał znieważać kogośkolwiek, poczem mógł spokojnie zakończyć swe przemówienie.

Bazyła 3. 7. ZAT. Po burzliwym nocnym posiedzeniu Kongresu dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie rozpoczęło się z pewnym opóźnieniem. Posiedzenie to było głównie wypełnione przemówieniami mówców polskiego sjonizmu. Pierwszy przemawiał w imieniu kongresowej frakcji Mizrachy prezes Farbstein, na stępnie wygłosił przemówienie prezes Organizacji Sjonistycznej Małopolski Zachodniej i Śląska poseł dr. Thon, wkońcu zabrał głos dr. Michał Ringel.

Premier Prystor o sytuacji gospodarczej

Zależność od kapitału zagranicznego. — Polityka budowlana — Środki dla złagodzenia bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. Sin. Jak już wczoraj donieśliśmy, na zebraniu u wiceprezesa klubu BB posła Jędrzejewicza, w dniu 30 ub. m. premier Prystor wypowiedział obszernie uwagi o obecnej sytuacji gospodarczej w kraju.

Na wstępie premier podkreślił, że udział kapitału zagranicznego w polskich spółkach akcyjnych wynosił 44.6 proc. Jedną z największych firm naszego przemysłu włókienniczego unieruchomiła swoje zakłady i pozbawiła pracy około 6.000 robotników, wskutek upadłości firmy zagranicznej. W przemyśle naftowym upadłość jednego z francuskich towarzystw finansowych naraziła na duży wstrząs najważniejszy nasz koncern naftowy. Jeżeli dodamy do tego zależność banków prywatnych od kapitału zagranicznego, zobaczymy jak dalece związany jest kryzys wszechświatowy z naszą sytuacją gospodarczą. Należy podkreślić, że niestety mamy do czynienia z wybujałym egoizmem klasowym w stosunku do naszego kraju ze strony przedsiębiorców, którzy wyprowadzają z kraju nadmierne dywidendy wykazując mniejsze zyski i prowadzą rabunkową politykę wymuszając od skarbu i gospodarstwa narodowego zwolnienia i ulgi podatkowe.

Mówiąc o polityce budowlanej, premier oświadczył: Nowe projekty przewidują oparcie rachni budowlanego o dochody stałe i podatki celowe. Narazie nie można jeszcze przesądzić terminu, w którym będzie można uruchomić przewidywane źródło dochodu. Dalej zaznaczył p. premier, że akcja budowlana będzie obliczona nie tylko na domy murowane, ale i na domy drewniane. Rząd zamierza wprowadzić cały szereg środków praktycznych dla złagodzenia bezrobocia. Takie rzeczy jak ściąganie do miast robotników na przejściowy krótki okres ożywienia są dziś niedopuszczalne. Tak samo jest niedopuszczalne stosowanie godzin nadliczbowych. Wkońcu premier zobrazował całość kształt zarządzeń oszczędnościowych rządu i usprawnienia administracji.

Dolar w Warszawie 9'05

Warszawa 3. 7. (Sin) Po wczorajszej wyższej kursu dolara nastąpiło dziś pewne uspokojenie. Dzisiejszy kurs dolara wynosi 9'05.

Warszawa 3. 7. Sin. Wczoraj wpłynęło do Banku Zachodniego na rachunek firmy Lilpop i Rau 1.200.000 dolarów.

2 DNIA

Głos ziemi!

Miesiąc Tamus (lipiec), miesiąc rocznicy Jerzła został tego roku poświęcony wzmożonej pracy na Keren Kajemet, celem zebrania nadzwyczajnych funduszy na wyzwolenie em palestyńskiej. W tym miesiącu chcemy wam przypomnieć ich obowiązki wobec ziemi ojczystej.

W powodzi aktualjów politycznych i teoretycznych dociekań został stłumiony głos ziemi, bo ziemia jest niema, nie może, jak ludzie, w głos wołać i upominać się o należne jej prawa, dlatego bywa często zapomniana i zaniedbywana. A jednak obecnie głos z ziemi nie dobiega groźny i ostrzegawczy — ziemia przemawia bowiem głosem faktów — a ten jest chyba najgroźniejszy.

Kto ma ucho wyczulone i potrafi uchwycić te dźwięki mowy ziemi — dźwięki — niewypowiedzianych słów, ten uchwyci ten głos ziemi, który poprzez wszystkie wiadomości palestyńskie, zrazu prosi i błaga o jak najszybsze wyzwolenie — potem sroży się i grozi, że przyjdzie chwila, kiedy będzie zapóźno.

Wszystkie wiadomości z Palestyny brzmią na jedną nutę: pospieszcie się i umożliwcie na bywanie ziemi, bo potem może być zapóźno! Te wszystkie apele są jednak nadaremne, naród żydowski na nie nie reaguje. Wszyscy wiedzą, że ziemia jest podstawą bytu każdego narodu, a w szczególności naszego, wszyscy wiedzą, że bez ziemi niema kolonizacji, niema emigracji, a więc niema żydowskiej Palestyny, wszyscy to znają i uznają, a równocześnie wszyscy o tem zapominają, jeżeli chodzi o czyni.

Ile to obszarów utraciliśmy, ile polaci ziemi żywej i urodzajnej przeszło w obce ręce z powodu braku funduszy, a społeczeństwo żydowskie nawet nie drgnęło. I dzisiaj wszystkie wiadomości z Palestyny brzmią zgodnie. Jest nieograniczona możliwość nabywania ziemi, można kupować ile się tylko chce gruntów, tylko pieniędzy niema. Jest ziemia, są ludzie, którzy gotowi są ją potem czuć i pracą muszkulów użyć, a środków niema. I przez brak środków cały szereg cennych nabytków musi być zaniechanych, bo naród nie dostarcza potrzebnych ku temu środków. Czy istnieje większy wstyd dla narodu, czy istnieje jeszcze większy i dotkliwszy akt oskarżenia dla sjonistów, jak te proste i nagie fakty? Czy istnieje wymowniejsze oskarżenie, jak ten głos opuszczonej i zaniedbanej ziemi? A przecież to nie zależy od żadnych trudności politycznych, tu nam nikt nie przeszkadza, dlaczego więc zaniedbujemy, dlaczego dopuszczamy do takiego stanu, że Keren Kajemet doszedł do groźnego stanu finansowego i nie może podobać obowiązkowi.

Dlatego to ogłoszono specjalny miesiąc Keren Kajemet, ażeby zaznaczyć społeczeństwo żydowskie z sytuacją i przypomnieć mu jego obowiązki.

Chcemy, ażeby w tym miesiącu głos ziemi dotarł do uszu i sumienia całego społeczeństwa żydowskiego. Z lamów prasy, na zgromadzeniach, w rozmowach prywatnych, wszędzie, gdzie tylko głos nasz dojdzie, wołać będziemy w imieniu cichej i niemej ziemi: naprawcie zło, poważnie zaniedbanie i umożliwcie wyzwolenie ziemi! W tym miesiącu ma być poruszone sumienie narodu, a głos ziemi musi dotrzeć do wszystkich zakątków kraju, do każdej gminy, do każdego domu żydowskiego i upominać się o prawo do ziemi.

Niechaj staną wszyscy, niechaj nikt się nie wykluczy, niech każdy pracuje, nawołuje, przypomina, zbiera, hojnie ofiaruje, tak, by nie przebrzmiał bez skutku głos ziemi!

Mojszesz Wiesenfeld

KOMUNIKATY

— „BNEJ-SJON” urządza dziś, w sobotę, wycieczkę do Łasku Wolskiego Zbiórka o godz. 3.30 pop. punkt. na Błoniach koło parku Jordana. Goście mile widziani.

Ekspose kongresowe Weizmanna

Na drugim posiedzeniu Kongresu prez. Weizmann wygłosił następujące przemówienie: Panie i Panowie. XVII. Kongres sjonistyczny odbywa się pod znakiem wielkich trudności, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. W okresie ostatnich dwóch lat przeżyliśmy dużo rozczarowań. Organizacja nasza znalazła się w ciężkiej sytuacji, zarówno pod względem politycznym, jak i finansowym. W sytuacji ośrodków żydowskich we wszystkich częściach świata nastąpiło znaczne pogorszenie.

Myśmy najbardziej ucierpiełi naskutek światowego kryzysu gospodarczego.

Zwężenie naszej pracy odbudowy w Palestynie doszło do niebezpiecznego stopnia, kongres zaś będzie miał zadanie rozwiązania doniosłego problemu odnalezienia koniecznych środków dla ochrony istniejącej struktury żydowskiej Siedziby Narodowej oraz

ustabilizowania i rozszerzenia podstaw dzieła odbudowy.

W tem swoim dzisiejszem, ostatniem sprawozdaniu pozwólcie mi przed omówieniem obecnej sytuacji, objąć rzutem oka ubiegłe dzieje naszego ruchu. Zdaje sobie sprawę z trudności podobnego zadania. Trudno jest obarczyć się zadaniem, które należy do historyka, człowieka, którego całe życie było związane z tym ruchem. Będę usiłował dać przegląd bezpartyjny, w miarę możliwości w naszych warunkach i z tem przeświadczeniem, że błędy, zawarte w moich oświadczeniach, nie będą zbyt surowo osadzone. Podobny przegląd zdaje mi się być dla nas korzystną w posunięciach w najbliższej przyszłości. Postaram się streścić, aczkolwiek moje zadanie wymaga z konieczności pewnego czasu.

Pragnę skierować Waszą myśl wstecz, do lat 1916—1921, do czasokresu, w którym było in statu nascendi to, co obecnie nazywamy polityką mandatową. Pragnę poruszyć motywy, które skłoniły brytyjskich mężów stanu (w porozumieniu z politykami państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych) do sformułowania deklaracji Balfoura w r. 1916 oraz do następnego zatwierdzenia mandatu palestyńskiego, oparte go na tej właśnie deklaracji.

Cóż Anglię interesuje w Palestynie?

Zainteresowanie Wielkiej Brytanii dla Palestyny — i dla sjonizmu — nie było owocem konstelacji, zrodzonej z wojny światowej. Było ono dalszym ciągiem tradycji, datującej z przed r. 1914. Nie mam potrzeby przypomnieć Panom o ochronie, udzielonej Żydom palestyńskim przez konsulów angielskich, ani też o projekcie p. Chamberlaina z r. 1903. Sądzę, że ten sam motyw, który leżał u podstawy deklaracji Balfoura, powodował pierwsze wyrazy sympatii Anglii dla narodu żydowskiego. Jest to motyw „sentymentalny”, którego początków szukać należy w studiach nad Biblią. Dla wielu Anglików generacji lorda Balfoura — i nawet młodszego pokolenia — Palestyna była czemś w rodzaju rodzimego kraju, aczkolwiek z zabarwieniem mistycyzmu i romantyzmu. Nazwy różnych miejscowości w Palestynie są im znane od dzieciństwa. Są to nazwy, które im przypominają coś prastarego i świętego. Przychodzą mi na myśl słowa p. Lloyd George'a o jego zainteresowaniu kampanią palestyńską. Wojska angielskie oświadczył on, walczą na froncie, którego geografia jest mi znana od lat dziecięcych. Motyw ten bardziej się jeszcze uwidocznił w dążeniu brytyjskich mężów stanu do włączenia w terytorium mandatowe Palestyny biblijną, tzn. od Dan do Beer-Sewa.

Motyw sentymentalny był pielęgnowany podczas i głównie po wojnie światowej dzięki wpływowi jaki wywierały na opinię publiczną Anglii, hasła wolności i sprawiedliwości dziejowej. Sumienie świata było do głębi poruszone klęskami wojny światowej. Ludzie nagłe uczuli, iż dla uniknięcia powtórzenia się podobnej katastrofy nieodwołalnym jest raz na zawsze kres położyć podstawowym przyczynom, klęsk te wywołującym, nawet jeśli przyczyny te istnieją w postaci ukrytej, zamaskowanej. Słynne 14 punktów Wilsona, które zawierały idee jak naprz. „zapewnienie demokracji na świecie” oznaczały w owym czasie nieco więcej, niż gołosłowne hasła. Tkwiły one głęboko w przekonaniu mężów stanu, którzy wówczas decydowali o losach świata. Ludzie ci byli opanowani najwyższymi pobudkami etycznymi. „Naprawa świata” była charakterystyczną cechą owego nastawienia umysłów. Tak wysokie cele osiągnąć można jedynie pod warunkiem zharmonizowania i zrównoważenia sprzecznych ze sobą elementów. Z tego też powodu uwaga świata zwrócona była na pomniejsze narody i ugrupowania etniczne, które znalazły się pod jarzmem wielkich i potężnych narodów. To też

wzrosło zainteresowanie dla losu Żydów którzy żyli i walczyli w okropnych, nie-normalnych warunkach.

Kwestia żydowska, zwłaszcza zaś problem ciemniejących mas żydowskich w krajach Europy Wschodniej, wymagał głębokiego rozważania i rozwiązania. Bez rozwiązania kwestii żydowskiej niepodobna było wyobrazić sobie idealnie ułożone stosunki światowe. Toteż w okresie dążeń do naprawy świata mogliśmy się przyczynić do tego celu poprzez naprawę i naszej sytuacji.

Trzeci motyw był natury wyłącznie użytecznej. Istniało wówczas dążenie pozyskania sympatii żydostwa, zwłaszcza zaś żydostwa amerykańskiego. Następnym motywem było

strategiczne znaczenie Palestyny.

W. Brytania musiała mieć w pobliżu Kanału Sueskiego, zapewnioną miejscowość dla bazy wojskowej, która wraz z potrzebą umożliwiłaby wolny dostęp do komunikacji angielskiej z koloniami Korony.

Dla mego zadania nie jest tak bardzo doniosłem wskazać który z tych motywów był decydujący. Lecz mojem zdaniem motyw użyteczny był pod względem chronologicznym ostatni, w każdym razie nie był on brany pod uwagę przed rokiem 1917. Oto dowód historyczny: gdy toczyła się dyskusja nad wyborem władzy mandatowej dla Palestyny rząd JKMości rzetelnie rozpatrywał sprawę powierzenia mandatu kondominium, gdyż rząd angielski nie chciał się obarczyć całą wynikającą z takiego kroku odpowiedzialnością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— BRITH TRUMPELDOR. Dziś, o godz. 3.15 pop. zbiórka nad Rudawą.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Dziś, w sobotę, o godz. 4.30 popołudniu zebranie członków z referatem kol. Mgr. D. Hoffmanna „XVII. Kongres” Po referacie zostaną omówione sprawy, związane z kolonją.

— OGÓLNO-AKADEMICKA KOLONJA, urządzona przez „Haszachar-Przedświt” rozpoczyna się już 16 lipca Zgłoszenia na pozostałe miejsca oraz informacje udziela Wydział na dyżurach, codziennie od godz. 8 do 9 wieczorem.

— S. K. I. A. „KADIMAH”. Budy Korp. odbywać się będą w okresie letniej w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w lokalu Korp. Stradom 11. Godziny ćwiczeń szermierczych pozostają bez zmian.

— Z. S. M. R. „MASADA” Dziś, o godz. 3.30 wycieczka. Punkt zbiórki: róg ulicy Wolskiej.

— MERKAZ HACEIRIM. (Krakowska 41). Dziś, w sobotę, o godz. 3-ciej pop. zebranie członków.

— KOLONJA SPÓŁDZIELCÓW W GÓRACH. W tym roku kolonia Związku Zawodowego Pracowników Żydowskich Instytucji Spółdzielczych w Polsce (Warszawa, Ceglana 5/3) została zorganizowana w uroczem Jaremczu, wśród malowniczych gór i lasów w Beskidach Wschodnich. Górski klimat, słoneczne i wodne kąpiele, wycieczki w pięknej okolicy oraz na stronę czeską umożliwią pracownikom spółdzielczym ciekawe i przyjemne spędzenie urlopu. Koszty całkowitego utrzymania wynoszą zł. 6.50 dziennie. Na m. lipiec wolnych miejsc niema. Zgłoszenia na miesiąc sierpień kierować należy pod adresem Biura Związku: Warszawa, Ceglana 8, m. 2.

DZIAŁ GOSPODARCZY

W sprawie ochrony wierzyciela

W tych dniach odbyło się w Związku Przemysłowców w Krakowie, ankietowe posiedzenie członków Związku przy udziale reprezentantów Związku Wierzycieli Województwa krakowskiego, na którym zapadły następujące rezolucje:

I. W sprawie egzekucji na terenie Kongresówki.

1) żądać przeprowadzenia licytacji na koszt wierzyciela w dni targowe na rynku, względnie w specjalnych lokalach do tego przeznaczonych poza mieszkaniem dłużnika.

2) zobowiązać komornika do wysyłania wierzycielowi na jego koszt zajętych egzekucyjnie przedmiotów w razie braku oferentów.

3) uzyskać zwołanie konferencji władz sądowych ze skarbowymi oraz z przedstawicielami sfer gospodarczych, celem uniknięcia kolizji egzekucji skarbowych z egzekucjami prywatnymi.

4) żądać jaknajenergiczniejszego ścigania karnego we wszystkich wypadkach, gdzie zachodzi podejrzenie uniemożliwienia egzekucji i żądać wydania wyroków zasądających bezwarunkowo.

5) wezwać wszystkie firmy do podawania jasnych wypadków trudności względnie nadużyć, czy to stron czy to organu wprost do Ministerstwa z przesłaniem kopii Związkowi Przemysłowców w Krakowie, i Zw. Wierzycieli w Krakowie.

6) wysłać delegację do p. Prokuratora z prośbą o konsekwentne ściganie karne wszystkich podejrzanych wypadków nadużycia ze strony dłużników.

7) rozesłać niniejsze wnioski do wszystkich Izb Przem. Handlowych i instytucji gospodarczych na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o podjęcie na swym terytorjum identycznej akcji.

8) zaważać wszystkie firmy zarówno na terenie lokalnym krakowskiego województwa jak i

przez Izby Handlowe, oraz organizacje gospodarcze w innych województwach Polski do poparcia w jak najkrótszym czasie wszystkich jaskrawych wypadków nadużyć ze strony dłużnika, następnie zebrać cały materiał i spowodować zwołanie ankiety w Min. Sprawiedliwości w Warszawie, przy udziale organizacji gospodarczych całej Polski.

II. W sprawie postępowania ugodowego.

1) żądać przepisu, aby dłużnik do wniosku o wdrożenie postępowania ugodowego dołączył odpowiednią ilość egzemplarzy wniosków do wszystkich wierzycieli, oraz złożył koszt na wysłanie tych wniosków do wierzycieli, tak aby sąd przed udzieleniem zezwolenia na postępowanie ugodowe wszystkich wierzycieli o tem zawiadomił.

2) aby bilans był potwierdzony przez 3 rzeczoznawców sądowo zaprzysiężonych.

3) dążyć do usprawnienia postępowania ugodowego przez przyspieszenie terminu na wzór ustaw obowiązujących zagranicą, a w szczególności w Gdańsku.

4) w razie fikcyjności wniosków, względnie bilansu otwierać z urzędu konkurs do majątku dłużnika.

5) w podejrzanych wypadkach z urzędu odstępować akta Prokuratury do dochodzeń karnych.

6) spowodować rewizję obecnego ustawodawstwa ugodowego i przedłożenie projektu nowej ustawy sferom gospodarczym do zaopiniowania.

III. w sprawie postępowania upadłościowego.

Starając się o rozciągnięcie ustawy konkursowej austriackiej na terytorjum całej Polski, a chwilowo wydanie rozporządzenia, że konkurs może być także na terenie ustawodawstwa rosyjskiego otwarty bez względu na kwotę pretensji, której minimum jest obecnie wymagane 3000 zł.

Przyszłość handlu światowego

Dyrektor Urzędu Statystycznego Rzeszy i Instytutu Badań Konjunkturalnych, prof. dr. Wagemann wygłosił w Berlinie ciekawy odczyt na temat „Gospodarstwo światowe czy samowystarczalność?”, którego zasadnicze wnioski brzmią jak następujące:

Prelegent zaznaczył na wstępie, że w chwili obniżenia się t. zw. „długich fal” konjunktury handel światowy spada. Pojęcie „długich fal” jest odkryciem czasów najnowszych. Wiedza znała już oddawna t. zw. „krótkie fale” rytmu konjunktury, obejmujące przeciętnie siedem do dziewięciu lat. „Długie fale” zaś, których istnienie od 1690 r. dowodzi prof. Wagemann, obejmują okres 50—60 lat. Swój ostatni punkt kulminacyjny „długa fala” „konjunktury” osiągnęła około 1920 r., jej wzrost dalszy rozpoczął się na krótko po 1890 r. W chwili obecnej zatem znajdujemy się w fazie jej silnego spadku. Według dotychczasowych doświadczeń zas pozostaniemy w tej dolinie fal co najmniej jeszcze do 1940, lub też nawet 1945 r.

W dalszych swych wywodach prof. Wagemann wykazał, jak handel światowy od 1900 r. do około 1920 r. stale szedł w górę i w jaki sposób od tamtąd rozwinął się spadek. Kwestję zaś, czy na przyszłość liczyć się należy ze wzrostem handlu światowego, czy też ze wzmagającą się samowystarczalnością poszczególnych terytoriów gospodarczych — prelegent omówił z uwzględnieniem dwu zwalczających się tez.

Pierwsza teza prof. Eulenburga wypowiada się za wzrostem handlu światowego, zaś druga teza prof. Wernera Sombarta za wzmagającą się samowystarczalnością poszczególnych terytoriów gospodarczych. Sam prof. Wagemann zaś w badaniach swych doszedł do

stwierdzenia czterech grup poszczególnych krajów. Odróżnia on mianowicie kraje: wysoko-kapitalistyczne (Anglja, Niemcy, Francja, St. Zjednoczone), półkapitalistyczne (Chiny, Indje, Japonja, a także i Rosja), nowo-kapitalistyczne (Kanada, Australja, Ameryka południowa), a wreszcie kraje niekapitalistyczne.

Wysoce interesujący jest stwierdzony przez prof. Wagemanna rozmiar handlu zagranicznego tych czterech grup. I tak w krajach nowo-kapitalistycznych handel ten na głowę ludności wynosi przeciętnie około 1,000 mk, w krajach wysoko-kapitalistycznych: 300 do 400 mk, a w krajach pół-kapitalistycznych 30 do 40 mk. w krajach niekapitalistycznych wreszcie, jest on wprost bez znaczenia. Okazuje się jednak, iż w krajach nowo-kapitalistycznych o wzmagającym się kapitalizmie handel zagraniczny ujawnia tendencję zniżkową. Należy się zatem liczyć z tem, że te kraje, będące dziś odbiorcami t. zw. dóbr produkcyjnych krajów wysoko-kapitalistycznych, z biegiem czasu uniezależnią się od tych krajów. Z tego faktu zaś wyniknie spadek ogólnego handlu światowego.

Z drugiej strony jednak oczekiwać należy, że kraje pół-kapitalistyczne wejdą w coraz silniejszy kontakt z krajami wysoko-kapitalistycznymi, a tem samem staną się w coraz większej mierze odbiorcami t. zw. dóbr konsumcyjnych tych krajów. A że cyfra ludności krajów pół-kapitalistycznych jest znacznie większa od cyfry krajów nowo-kapitalistycznych, przeto oczekiwać należy, że spowodowany przez kraje pół-kapitalistyczne wzrost handlu zagranicznego prześcignie spadek, spowodowany przez kraje nowo-kapitalistyczne.

pających członków R. R.: dr. Probststein, prezes Izby adwokackiej (Przemyśl), dr. Majblum zast. burmistrza (Złoczów), dr. Parnass prezes kahału (Tarnopol), dyr. Katz (Czortków), dr. Anzelm Helpert (Stanisławów), dr. A. Kleinman (Przeworsk) i inspekt Spindler. Na porządku dziennym były ważne sprawy natury praktycznej i teoretycznej.

Z życia spółdzielczego

W dniach 28 i 29 czerwca br. odbyło się we Lwowie posiedzenie Rady rejonowej Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Polsce z siedzibą w Warszawie pod przewodnictwem p. dr. Sommersteina, w obecności p. dyr. Berkenheima z Warszawy i przy współudziale nastę-

Dr. med. S. Goldstein
powrócił

i ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5
w Krakowie, ul. Grodzka 71. Tel. 118-45
Analizy lekarskie — Lampa kwarcowa 1866f

Dr. Henryk Freundlich
ordynuje cały rok 1403x
KRYNICA — WILLA MARJA

Czeki z późniejszą datą wystawienia

Izba Przemysłowa-Handlowa w Warszawie zwróciła się ostatnio do p. Ministra Skarbu, oraz do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z in memoriam o wydanie odpowiednich zarządzeń, mających na celu zaniechanie przez instytucje ubezpieczeń społecznych przyjmowania na zabezpieczenia swych pretensyj czeków z późniejszą datą wystawienia. System ten w praktyce sprowadza się do tego, że instytucje ubezpieczeń społecznych przyjmują czeki, które w dacie ich rzeczywistego wystawienia są oczywiście bez pokrycia, sankcje karne rezerwuje się je zgóry na wypadek niehonowania czeku po upływie kilku miesięcy.

Praktyka ta, pomijając jej ujemne strony z punktu widzenia bardziej ogólnego, prowadzi do zmiany charakteru czeku, który na całym świecie pełni rolę środka płatniczego, gdy narzędziem kredytu krótkoterminowego jest weksel. (PAP.)

Dwie upadłości wielkich firm włókienniczych

W ostatnich dniach czerwca na wokandzie wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi znalazły się sprawy 2 wielkich i najstarszych firm przemysłu włókienniczego, którym ogłoszono upadłość.

Jedną z nich, J. Stüdt, należy do najstarszych wykończalni i farbiarni wielkiego przemysłu włókienniczego (założona w r. 1879). Bilans firmy na 1 czerwca br. zamknięty jest sumą 1658,514 zł.

Druga upadłość ogłoszona została jednej z najstarszych firm tkackich, Emil Wicke sp. akc., po dwukrotnym przedłużaniu nadzoru Fabryka ta wydłużająca została wskutek braku produkcji na przeciąg 3 lat. W końcowym okresie upadłości bilans masy wyrażał się w aktywach 838,645 zł., w pasywach zaś 1,302,850, czyli nadwyżka pasywów wynosiła 464,204 zł. Obecnie wierzyciele przeprowadzają likwidację przedsiębiorstwa.

Zachwianie się starych i na solidnych podstawach opartych firm włókienniczych świadczy o niezwykłym napięciu kryzysu w łódzkim przemyśle włókienniczym. (PAP.)

—o—

ROBOTNICY OSKARZAJĄ PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH O CELOWE ZAMYKANIE PRZEDSIĘBIORSTW. Z Łodzi donoszą: Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli robotników przemysłu włókienniczego z całej Polski. Temat obrad była sprawa masowego unieruchamiania fabryk. Poszczególni mówcy wskazywali, że przemysłowców łódzcy masowo pozbawiają robotników pracy, natomiast przemysłowcy białostaccy i bielscy zwiększają ilość dni pracy i stan unieruchomienia. Postawiono wysłać do rządu memorjał ze wskazaniem na sytuację, jaka się wytworzyła w przemyśle łódzkim.

DALSZE REDUKCJE NA G. ŚLĄSKU. W uzupełnieniu wiadomości o dalszych redukcjach urzędników w przemyśle śląskim dowiadujemy się, że otrzymali także wypowiedzenie pracy wszyscy urzędnicy fabryki amoniaku w Knurowie, należącej do Skarbofermu, która od pierwszego września ma zostać unieruchomiona. W związku z tem na 15 sierpnia otrzymają wypowiedzenia wszyscy robotnicy tej fabryki. Również huta srebra i ołowiu w Strzybnicy wypowiedziała pracę wszystkim urzędnikom z terminem od 1 września. W innych przedsiębiorstwach sytuacja przedstawia się podobnie.

OFICJALNE BIURO PODRÓŻY TARGÓW WSCHODNICH. Agendy oficjalnego Biura Podróżni Targów Wschodnich objęło w bieżącym roku Polskie Biuro Podróżni „Orbis”, które za pośrednictwem swoich 52 oddziałów i agencji udzielać będzie wszelkich wyjaśnień i informacji, dotyczących uczestnictwa w kampanii XI. Targów Wschodnich, czy też indywidualnych i zbiorowych wyjazdów na Targi, czy wreszcie spraw związanych z pobytem w czasie Targów Wschodnich we Lwowie.

Dziś „Independence Day” w Stanach Zjednoczonych A. P.

Co rok 4 lipca święcą Stany Zjednoczone Ameryki Północnej dzień niepodległości, z którym nieodłącznie wiążą się nazwiska dwóch wielkich bojowników polskich o wolność: Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego. Pierwszy z nich za swoje zasługi oddane sprawie walki o wolność Stanów został mianowany brygadjerem, otrzymał obywatelstwo amerykańskie i najwyższe odznaczenie amerykańskie: „Order Cynycynata”. — Drugi zginął bohaterską śmiercią w bitwie z Anglikami pod Savannah (1779).

Dzień 4 lipca — to rocznica ogłoszonej w roku 1776 „Deklaracji Niepodległości” (Declaration of Independence), proklamującej niepodległość kolonij angielskich w Ameryce

kolonij, zaznaczając jednocześnie, że nie pragnie bynajmniej oderwania się od metropolji. Na petycję tę, która w Anglii wywołała powszechne oburzenie, król nie odpowiedział. W ten sposób rozpoczęła się wojna.

Pierwsze krwawe starcie nastąpiło w kwietniu 1775 roku, a już 10 maja tegoż roku drugi generalny kongres kolonij w Filadelfji dekretyje utworzenie armji i mianuje Jerzego Waszyngtona naczelnym dowódcą. Anglja wysyła silne oddziały wojsk i flotę. Toczą się walki ze zmiennem szczęściem, aż wreszcie 4 lipca 1776 r. większość kongresu ogłasza „Deklarację Niepodległości”.

Wojna rozgorzała teraz na dobre. Anglicy przeceniali swoje siły. W bitwach stoczonych



Siedziba rządu Stanów Zjednoczonych: gmach Kapitolu w Waszyngtonie

Prezydent U.S.A. Hoover

Północnej i utworzenia republiki Stanów Zjednoczonych. Spór pomiędzy kolonjami angielskimi a metropolją wybuchł w r. 1765, kiedy to kolonjom narzucono podatek stempłowy, i przeszedł w ruch rewolucyjny w r. 1773. W grudniu tego roku ludność Bostonu, na znak protestu przeciwko cłu prohibicyjnemu nałożonemu na herbatę, wrzuciła do morza 340 skrzyń herbaty. Dzień ten można uznać za początek walki o niepodległość.

W odpowiedzi na buntowniczy akt bostończyków, Anglicy blokują port i oblegają Boston, który poddaje się. We wrześniu 1774 r. w Filadelfji zbierają się przedstawiciele 13 stanów na kongresie, który 26 października wysyła petycję do króla Jerzego III: kongres domaga się wolności i sprawiedliwości dla

pod Trenton i Princeton. Waszyngton odnosi zdecydowane zwycięstwo nad Anglikami.

Pod wrażeniem tych zwycięstw, kongres nadaje Waszyngtonowi władzę dyktatorską. W r. 1778 Francja uznaje niepodległość Stanów. a w 1780 r. przysyła dasant, złożony z 6000 ludzi. Wreszcie, gdy południowe wojska amerykańsko-francuskie zmusiły Anglików do kapitulacji pod Yorktown (w bitwie tej Tadeusz Kościuszko, choć ranny w rękę, poprowadził atak na angielskie pozycje), Anglja zawarła w pomyślny dla siebie wynik wojny i rozpoczęła układy pokojowe. Pokój zawarty został w r. 1783 w Wersalu, gdzie Anglja uznała bez zastrzeżeń niepodległość Stanów Zjednoczonych A. P.

Od zdobnictwa — ku światopoglądowi W pracowni Henryka Gotliba

Po długiej przerwie — spotkanie z Henrykiem Gotlibem w jego pracowni. Pracowni? Należałoby ją raczej nazwać spichlerzem. Pracownia Gotliba wędruje bowiem daleko, po zachodzie, ku południowi, corazto mozolniejszymi wawozami pracy... Objęła horyzontami Francji, z „światłem górnym” — jasnej i ustawicznie czujnej myśli...

Mówi się często o „rozwoju talentu”, rzadko o „talencie do rozwoju”. Pierwsze bez drugiego zostaje właśnie na dnach wawozów, zaś drugie jest darem rzadkim. Trudno bowiem zdobyć się na nakaz: dość, a trudniej jeszcze o wyraźniejszy sens nowego kroku.

Dotychczasowy rozwój Gotliba jest sam w sobie tworem kunsztownym. Na wierzchu swoim ma spokój jego inteligencji, w głębi zaś — narastający ferment trwałego niepokoju, kroczy jasnymi i zdecydowanymi etapami, nie rytmiką odruchów, lecz idei. Prostym torem zbliża się też coraz bardziej ku najwyższej aktualności arktycznej, dobywanej z mroźną z pod starych i bezpłodnych nasypów.

Był czas, kiedy Henryk Gotlib czuł na odcinku formizmu. Niedługo zresztą. Po okresie wysiłowego i dowolnego, nieco, organizo-

wania formy, przy wybitnie aktywnym kształtowaniu elementów i zasad budowy, po obrazach o mocnej płaskorzeźbowej strukturze i energicznym przepływie linii, wynurza się reakcja „malarzkości”. Z całą biernością zmysłowego smakosztwa barwy, z cieplarnianą jej hodowlą, z sybaryckim odurzaniem się jej szlachetną grą. A gra była naprawdę piękna. Ale za dużo, może było salonu w jej tle galanterji w gościu, i biżuterji — w barwie. Gotlib operował wtedy zwięzłym aljażem piam, jak aforyzmem, a za malowaniem ciałem, draperją i trwarzą krył się wytworny uśmiech dworskiego pamegirsty. Głina tam jednak rzeczy, błędnie pasja widzenia i schne krewka miazga zjawiska. W najdalej perspektywie trwa nie człowiek, lecz ściana, lanką ozdoby. Owa zachłanna ściana salonu, muzeum — „kultury”...

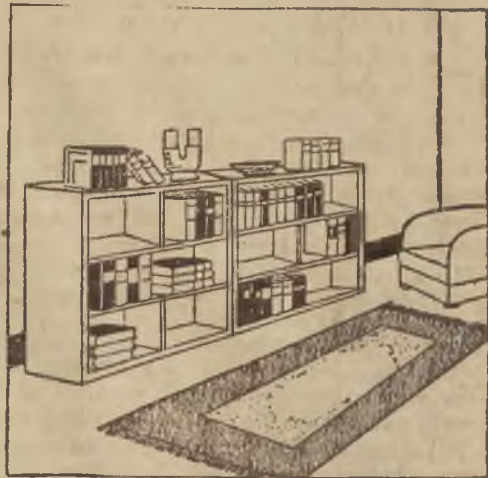
Przejrzal to wszystko — człowiek...

Henryk Gotlib maluje teraz inaczej. Jego malarstwo jest obecnie — podkreślam — ważniejszym. Od dawnego oddalił się na cały dystans światopoglądu. Zlikwidował swój związek z ideą, która w pewnym momencie straciła dlań sens. Stało się to jak w każdej mocnej i jasnej dylektyce idei. Lejtmotiwem tej dylektyki jest tu walka twórczego żywiołu z — kulturą. Refleksyjna, poszukująca myśl osacza kultura majakami dostojnej tradycji, rozwojowej ciągłości i owego amalgamatu „piękną”, które wylania się jako osad wieków

JAK URZĄDZIĆ MIESZKANIE?

„Narastająca” biblioteka

Olbrzymia renesansowa szafa o ciężkich drzwiach, biblioteka a raczej — więzienie dla książek — znika powoli z gabinetu pana, a miejsce jej zajmuje prosta w wykonaniu, racjonalna biblioteka o otwartych półkach, do której wystarczy sięgnąć po książkę, która



może się w miarę przybytku książek rozszerzać, powiększać, „rósć”.

Wygląd estetyczny, tej modnej uproszczonej biblioteki, polega na solidnym wykonaniu i doborze gatunkowo odpowiedniego drzewa.

R. R.

READJO

SOBOTA, 4 LIPCA.

Kraków (312,8) 11 Tr. z Poznania: Uroczystości odsłonięcia pomnika Wilsona, 13,10 Kom. meteor. 14,10 Kom. gosp. 15,15 Wiadom. wojskowe dla wszystkich, 15 Dla dzieci, 16,20 Dla młodzieży, 16,40 Koncert dla młodzieży, 17 Uroczysta akademja amerykańska ku czci święta narodowego Stanów Zjednoczonej Ameryki Północnej, 18,30 Gram 18,40 Tr. z W-wy, 19 Rozmait Komun 19,15 „Przegląd polityk zagran ub tyg.” — wygł. Dr J. Reguła, 19,30 Gramof. 19,40 „Rzeczy ciekawe” — o-mówi red. J. Bajsarowicz, 19,55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20,10 Kom. sport., 20,15 Koncert z Doliny Szwań 22 Feljet 22,15 Dod. do Dz. P., 22,20 Komun. 22,30 Pieśni Chopina, 23 Muz. lekka.

Katowice (408,7) 11—19 p. Kraków, 19 D. c. powieści, 19,15 Rozmait 19,30 Odczyt, 19,55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20,15—23 p. Kraków

Lwów (385,1) 11—23 p. Kraków.

Sztutgard (360,1) 16,30 19,45, 22, 22,40 Muzyka.

Rzym (4412) 13,32, 17 Muzyka, 21 Opera

Langenberg (472,4) 13,05, 17, 17,50, 20, 23 Muzyka.

i anonimowy wykładnik wielkiej, minionej sztuki. Długie, ciche zapasy stacza w sobie każdy, w którym kult dla tych wartości nie skostniał w dogmatykę, kogo nie uśpiła imponująca fasada owej kultury. Niedaleką, zresztą, jest cenna zasada ciągłości kulturalnej od zachowawczej inercji, a świadome holdowanie jej, równa się budowaniu deseni do piękna, którego zasadniczy kształt jest już ukończony, a rdzenna treść światopoglądowa — wypowiedziana.

Postulat Gotliba jest obecnie: pełna i jasno zdefiniowana struktura osobowości w obrazach, z wydatnym przejawem: idei, woli odczucia. Wykładnikiem, a zarazem problemem nowej wartości jest jego materiał rzeczy. Obraz nie jest więcej harmonijną transpozycją palety, lecz malarzsko określoną atmosferą rzeczy i głęboko odczutyh rzałnych związków. Wiąże się to z nową postawą poznawczą i uczuciową artysty. Po złudnej kokieteryj „barwika”, odezwiała się prawda temperamentu, po rozkoszującej się sobą „malarzkości”, — określona rzeczywistość wewnętrzna, we wymiarach malarzskich. Jego zlenienie, domy, drogi, mgły — dają obecnie treściwe przekroje stanów, których nie wyrazi wypróchniałe słowo: „nastrój” — przez które przewija się mocny pion woli.

Woli, wymurowania jednolitej, własnej wizi rzeczywistości.

H. Weber

Dookoła Kongresu

POWITANIE RZĄDU BRYTYJSKIEGO

W czasie uroczystego otwarcia Kongresu sjonistycznego, bezpośrednio po przemówieniu Dra A. Imhofa, prezydenta Rady rządowej kanonu bazylejskiego, zabrał głos sir Howard Kennard poseł brytyjski w Bernie. Sir Howard Kennard wygłosił następujące przemówienie: „Z przyjemnością przyjąłem zaproszenie Egzekutywy sjonistycznej do udziału w XVII Kongresie. Historia zna wiele przykładów kongresów, których uchwały wywarły wielki wpływ na dzieje kraju lub świata. Nie wątpię, że i ten kongres będzie miał doniosłe znaczenie. Zebraliśmy się w kraju, będącym wielkim centrum finansów i handlu świata, a jeśli setki delegatów ze wszystkich części świata spotykają się tu, by naradzić się nad zagadnieniami interesującymi Żydów całego świata, to życzę Wam, aby atmosfera tego kraju towarzyszyła waszym naradom. W okresie, który obecnie przeżywamy, wydaje się rzeczą konieczną, byśmy myśleli możliwie więcej kolektywnie, a możliwie mniej indywidualnie. Mielśmy w ostatnich dniach wspaniałą przykład porozumiewawczej współpracy wszystkich narodów. Jeśli jest rzeczą możliwą, by wielkie narody współdziałały ze sobą, to zapewne okaże się to także możliwym wśród jednego narodu. Dopiero niedawno miałem sposobność obserwować w Genewie dążenie do myśli, raczej kolektywnej, niż indywidualnej. Nie chce poruszać problemów, które mają być tu omówione, albowiem nie uważam się za kompetentnego do tego. Pragnąłbym tylko wyrazić serdeczne życzenia, by Kongres mógł po sunąć naprzód waszą sprawę, a z radością przekazuje wam pozdrowienia Wielkiej Brytanji, władzy mandatowej, która zawsze dąży do wykonania swych zobowiązań wynikających z mandatu”. Mowę delegata rządu brytyjskiego przyjęto oklaskami.

WRAŻENIA MOWY WEIZMANN

Cały Kongres znajduje się pod silnym wrażeniem mowy Weizmanna. Do ostatniej chwili liczone się z możliwością cofnięcia rezygnacji przez Weizmanna i wydania otwartej walki opozycji. Opozycja zaś nie jest wcale jednolita. Tak wśród Mizrach i jak i wśród ogólnych sjonistów istnieje spora ilość wahających się, którzy w ostatniej chwili przerzuciliby głosy na Weizmanna. Opozycyjne mowy tych ugrupowań są raczej gra polityczna, a mają na celu przerzucenie odpowiedzialności za utrzymanie Weizmanna na innych. Oświadczenie Weizmanna zaskoczyło i jednych i drugich. Zaistniała sytuacja, z którą należało się liczyć, a do której nie było się przygotowanym. Jak donoszą pisma londyńskie, Weizmann był w letniej rezydencji premiera, w Chequers. Podobno MacDonald w toku rozmowy zwrócił się do Weizmanna z apelem, by zachował kcie równowagę organizacji sjonistycznej. W Bazyli zaprzeczają atoli wszelkim pogłoskom jakoby rząd brytyjski wywierał nacisk w kierunku utrzymania prezydentury Weizmanna.

O WIELKĄ KOALICJĘ

Jeden z przywódców lewicy sjonistycznej za pytany, czy zgodziłby się wejść do Egzekutywy wraz z rewizjonistami, odpowiedział: Gdyby się coś zmieniło w partii rewizjonistycznej, gdyby się oderwało krawiec skrzydło, można mówić o współpracy. O rozłamie wśród rewizjonistów nie ma atoli chwilowo mowy. Wśród rewizjonistów wzrastają tendencje dośrodkowe, a w każdym razie rewizjoniści są bardzo dalecy od myśli o wystąpieniu z organizacji sjonistycznej. Wszelkie oni w skład egzekutywy koalicyjnej oczywiście pod pewne mi gwarancjami. W każdym razie z ramienia rewizjonistów nie wszedłby Żabotyński.

AKCJA OGÓLNYCH SJONISTÓW

W „Chwili” pisze dr. Schwarzbart o akcji ogólnych sjonistów w Bazylei: „Na widownię wystąpił po raz pierwszy od wielu lat nowy czynnik, na który zwrócone są całe oczy Kongresu: ogólni sjonisci. Posiew rzucony

przed dwoma laty zaczyna wydawać plony. W szeregi ogólnych sjonistów wstąpiło nowe poczucie siły, nowa wiara. Po dwudniowych zmudnych pertraktacjach między rozmaitymi delegacjami, szczególnie z najliczniejszą delegacją amerykańską, udało się stworzyć może jeszcze nie tyle podstawę ile wolę zjednoczenia się. Obawy były wielkie. Wśród Palestyńczyków, szczególnie Usyszkin miał wątpliwości, czy zrzeszenie takie się uda, wśród Amerykan drobna grupa 3-4 z Lipskym na czele odrywa się od większości delegacji, której przewodniczy Mack. Do tej większości należy obecnie także dawny towarzysz Lipskiego, Abraham Goldberg. Po konferencji z de Haasem, wiecznie młodym i Robertem Szoldem zdolano jednak zwyciężyć opór, a kiedy niżej podpisany delegacji amerykańskiej zarzucił, że pragnie prowadzić sjonistyczną politykę Monroego — oburzyli się. To oburzenie stało się pomostem do zgody. A była ona decydująca, gdyż rozstrzygała o dojeździe do skutku konferencji światowej ogólnych sjonistów. Jej przebieg dotychczasowy — trudno w tak zawiłej sytuacji być prorokiem — jest nadspodziewanie zadowalający. Zjednoczyła ona znakomitą większość delegatów ogólnosjonistycznych blisko 60, prócz członków A. C. Po raz pierwszy Egzekutywa naczelna zaczęła liczyć się z tem zrzeszeniem. Sokołowa powitał ją oficjalnie, prof. Brodcki dwukrotnie wygłosił ekspozycję, a dyskusja, która się wyłoniła, stała i stoi na istotnie wysokim poziomie.

Zjednoczenie całkowite nie udało się jednak uzyskać. Już od szeregu miesięcy był członkiem Egzekutywy dr. Eder rozpoczął prywatnie, ale bezsprzecznie inspirowaną akcję złączenia pewnej grupy ogólnych sjonistów pod hasłem: pozostać przy systemie Weizmanna, choćby bez Weizmanna. Ta platforma zgłębia się nieco w ostatnich dniach o tyle, że w miejsce formuły „choćby i bez Weizmanna”, wstąpiła formuła: „z Weizmannem, jeśli zechce”. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ulegnie ona i dalszej ewolucji: „z Weizmannem, który chce”. Grupa ta zjednoczyła angielską delegację, czeskosłowacką, jugosłowiańską, niemiecką, drobną część pł. afrykańskiej i pojedynczych delegatów z państw skandynawskich i liczy razem 23 bez członków komitetu akcyjnego. Blisko 10 delegatów waha się i oscyluje między grupą Edera, którą on sam nazwał „grupą A” (w kuluarach z przekazem nazywają „Witamin A”) a światową Konferencją ogólnych sjonistów.

Istnieje silna tendencja, aby obie grupy zjednoczyć. W czym leży trudność? Grupa Edera przeciwstawia się wszelkiej interpretacji programu bazylejskiego i akceptuje dotychczasowy regime bez zastrzeżeń, gdy w Konferencji ogólnych sjonistów przeważa tendencja przeciwna. Druga różnica polega na tem, że w grupie Edera istnieje stanowczo wrogi nastrój przeciwko koalicji z rewizjonistami, nawet gdyby chcieli, gdy w naszej Konferencji istnieje tendencja do wielkiej koalicji narodowej pod hasłem: „w niebezpieczeństwie zjednoczyć wszystkich”.

Aby uniknąć rozłamu, udało się spowodować grupę Edera, by jej reprezentant Kurt Blumenfeld już na pierwszym posiedzeniu Światowej Konferencji ogólnych sjonistów złożył deklarację, że grupa Edera dąży do zjednoczenia się z nami. Reprezentanci grupy Edera biorą też ciągle udział w naszej Konferencji.

Trochę zaostriżł sytuację fakt, że subkomisja Konferencji ogólnych sjonistów, która pracuje nie zwykle sprawnie, wygotowała już swe rezolucje polityczne. Ida one po linii umiarkowanego radykalizmu. To dało powód do dwóch przemówień grupy Edera na Konferencji ogólnych sjonistów, Plummera i Edera, ostro zwalczających te rezolucje.

W dwie godziny później ukazały się rezolucje polityczne grupy Edera. I co się okazuje? Są one w treści niemal takie same, jak rezolucje większości ogólnosjonistycznej. Tylko ton jest w tych ostatnich ostrzejszy, może tylko stanowisko większości wobec listu Mac Donalda jest nieco twardsze.

W każdym razie już dziś zaznaczyć należy, że zamiast zwykłego rozbitcia kalejdoskopowego ogólnych sjonistów, mamy teraz tylko dwa obozy z wyraźną tendencją zgody...”

Slicznie w słońcu
Opalona skóra daje

KREM NIVEA
lub też
OLEJEK NIVEA

Krem Nivea zł. 0.40 do zł. 2.60
Olejek Nivea zł. 2.00 i zł. 3.50

Adwokat Dr. Gelbwachs

przeniósł kancelarię 1876x
na ul. KRUPNICZĄ 12, parter Tel. 127-23

ADWOKAT 1864x Dr. ROMAN GOLDSTEIN

Kraków-Podgórze, ulica Węgierska L. 16

powrócił
i przyjmuje od 4-6 popołudniu. — Telef. 147-08

Miesiąc Keren Kajemet na prowincji

Rozwadow. W związku z wezwaniem Centrali w sprawie nadzwyczajnej akcji miesiąca Keren Kajemet, odbyło się u nas dnia 30 ub. m. posiedzenie komitetu obywatelskiego, w którym wzięły udział najpoważniejsze osoby org. sjonistycznej. Uchwalono przeprowadzić wielką akcję zbiorową. Bank Świadczy wyasygnował na ten cel 150 zł. Sukces akcji jest zapewniony.

Krosno. Akcja miesiąca Keren Kajemet znalazła żywy oddźwięk w kołach sjonistycznych naszego miasta. Zaraz po ukazaniu się odezwy Centrali odbyło się posiedzenie, na którym zgłosiło się do zbiórki wiele poważnych osób. Uchwalono pozatem urządzić wielką imprezę, która ma przynieść odpowiedni dochód. Przyjęto kontyngent „miesiąca” w kwocie 500 zł. oraz wezwać miasta: Jasło, Korczynę i Rymanów do podobnej akcji.

—o—

I. Krajowa Konferencja Akademików S. P. P. Hitachduth

W dniach 28. i 29. czerwca br. obradowała w Lwowie I. Konferencja Akademików Hitachduth przy udziale zgóra 40 delegatów środowisk i większych skupień akad. na prowincji. M. in. wygłoszone zostały następujące referaty: ideowo programatyczny — Dr. N. Brüsiger i Al. Liebeskind, stanowisko w życiu akad. — Mgr. Erw. Bienenstock, numerus clausus i emigracja — Mgr. A. Eisenstark, organizacyjny — M. Weisinger. Nad referatami potoczyła się obszerna, ożywiona dyskusja, zwłaszcza zaś nad zagadnieniami ideowymi, w trakcie której sprecyzowano stanowisko S. P. P. Hitachduth w sjonizmie i socjalizmie.

W wyniku dwudniowych obrad powzięto szereg rezolucyj dotyczących wszystkich, na porządku dziennym będących spraw. Sprecyzowano stanowisko w sprawach akademickich, gdzie szczególnie uwzględniono sprawę numerus clausus. Odnosnie uchwały, utrzymane w ostrym tonie, zostaną podane do wiadomości demokratycznych i socjalistycznych organizacji i klubów parlamentarnych jako zapoczątkowanie nowego etapu walki o zniesienie numerus clausus. Podane przez referenta cyfry wykazały, że za czasów chjeno. piasta nasilenie n. cl. było mniejsze niżeli za czasów sanacji. Założono energiczny protest przeciw zamierzonej podwyżce opłat akad., tudzież podano metody walki w obronie tych postulatów. Uchwalami objęto całokształt spraw samopomocowych akad. i polityczne w tej mierze dezzyderaty. Ponadto przyjęto szereg rezolucyj organizacyjnych tudzież dokonano wyboru Krajowego Sekretarjatu Akad. S. P. P. Hitachduth w składzie tow. tow. Mgr. E. Bienenstock, Mgr. A. Eisenstark, I. Hammermann i M. Weisinger. Siedzibą Sekretarjatu jest Lwów.

Konferencja wystosowała telegramy do Prezydium XVII Kongresu tudzież do Bloku Pracujących Palestyny z żądaniem masowej akcji.

Tym P. T. prenumeratorem, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

CHCESZ BYĆ KUT MEBLE (Ceny niższe o 30% tylko u **SCHORA** Kraków Rynek gł. 5, I p.)
Najtańsze i najlepsza źródło zakupu! Wejście ul. Sienna 2, I. p. 174e

GEORGES DUHAMEL

Samobójstwo cywilizacji

Znany pisarz francuski Georges Duhamel, jeden z humanistów współczesnych, wydaje obecnie książkę „Geografia serdeczna”. O tej swojej książce opowiada świetny pisarz w rozmowie z przedstawicielami prasy.

Już w młodości swej przywiązywałem do literatury wielkie znaczenie, byłem jednak zawsze zdecydowany nie uczynić pisania swym źródłem utrzymania. Z tego powodu, oraz dlatego, że byłem biedny i skazany wyłącznie tylko na siebie, wybrałem zawód praktyczny, równocześnie więc zostałem doktorem medycyny i licencjatem literatury. Zacząłem swój zawód lekarski wykonywać dopiero podczas wybuchu wojny światowej, stałem na czele oddziału klinicznego i przeprowadziłem w tym charakterze 2.300 operacji na rannych. Ogółem cyfra moich pacjentów wojskowych wyniosła 4.000 ludzi, wszystkie więc strony tej rzezi straszliwej są mi doskonale znane. Uświadomiłem sobie wówczas też ów olbrzymi dramat cywilizacji, zdałem sobie sprawę z konfliktu między cywilizacją materialną a moralną, który już na wojnie tak wyraziście się uwypuklił. Napisałem w tym czasie cztery książki, a wszystkie jednemu służyły celowi, by uzmysłowić ludzkości rezultaty jednostronnego czysto materialnego rozwoju cywilizacji, która przynosi ludzkości tylko cierpienie i samounicestwienie.

Po wojnie, jeszcze jaśniej uświadamiając sobie swe zadanie, postanowiłem poświęcić cały swój czas i energię tym problemom. Prawie każda z moich książek, w tym czasie napisanych, jest czymś w rodzaju analizy sumienia ludów Zachodu. Zacząłem podróżować, albowiem lepiej powiedziawszy, podjąłem na nowo swe podróże przedwojenne, które mnie prowadziły przez Niemcy, Austrię, Włochy, Belgi i większą część pozostałego kontynentu. Wówczas włóczyłem się z plecakiem od kraju do kraju, teraz podróżowałem nie gwoli przyjemności, chciałem bowiem studjować cywilizację zachodnią we wszystkich jej odgałęzieniach, i porównać ją z cywilizacją innych państw. Podróżowałem więc teraz od kontynentu do kontynentu, byłem w Afryce, na Wschodzie dalekim, w Rosji sowieckiej i w Ameryce. Każda nowa podróż dostarczała mi materiału dla nowych książek i potwierdziła we mnie tylko przekonanie o konieczności pokoju. To przekonanie nie wypływa li tylko z motywów idealnych, lecz jest nakazem rozumu praktycznego, ponieważ pokój europejski jest główną podstawą naszej przyszłej cywilizacji.

JEDNOŚĆ EUROPY..

Wszyscy Europejczycy uświadamiają sobie prawdę tego przekonania z chwilą, gdy opuszczają nasz kontynent. Konflikty między krajami europejskimi zaczynają im się wydawać mniej ważnymi. Każdy Europejczyk, którego spotykamy, wydaje nam się mniej lub więcej bratem, przyczem obojętną jest rzeczą, jakim mówi językiem i jak wielką jest różnicę między jego a naszą ojczyzną w Europie. Panuje między nami duch braterstwa zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy stróżami tej samej cywilizacji, tej samej dobroci, filozofii, nauki i sztuki. Jasno poznajemy, jak bardzo jesteśmy dziećmi cywilizacji europejskiej, jaka przepaść olbrzymia jest między nami a dziećmi cywilizacji innej.

Ale ta cywilizacja europejska znajduje się dziś w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa samounicestwienia. Jeden z czynników cywilizacji, kult maszyny, który wywołuje w naszą władzę, zagraża innym bardziej wartościowym czynnikom moralnym. W Stanach Zjednoczonych, gdzie maszyna jest wszędzie, jest to niebezpieczeństwo szczególnie

poważne. Wschód, który wziął od cywilizacji zachodniej tylko znajomość techniki i zbrojeń, kiedyś te zdobycze skieruje przeciwko nam, by bronić swego starego, tysiąclecia obejmującego poglądu na świat. Jeśli państwa europejskie podejmą znowu swe klótnie zbrodnicze, muszą upaść, być może jako narody, w każdym zaś razie jako cywilizacje. Nikt nam dziś nie może dać pewności, że wtenczas przed muzeum cesarza Fryderyka w Berlinie, przed katedrą Notre Dame w Paryżu bujnie wyrosnie trawa. Napewno w pojedynkę walczyć nie można przeciwko wydarzeniom. A jednak uważałem za swój obowiązek ostrzec Europę przed niebezpieczeństwami cywilizacji wyłącznie tylko materialnej. Ta książka, zatytułowana „Sceny z życia przyszłości” wywołała we Francji bardzo żywą wymianę zdań. Chciałbym natychmiast podkreślić, że ja, który całe swe życie poświęciłem służbie idei pokoju, dalekim jestem od tego, by obrażać naród tak wielki jak Stany Zjednoczone, uważam jednakowoż za swój obowiązek święty, dać wyraz przekonaniu, że kraj ten zawiera dla nas poważne memento. Albowiem zwycięstwo materji musi być poddane dyscyplinie ducha. Jestem zdania, że obecne przesilenie gospodarcze przyniesie mieszkańcom Nowego Świata wśród tych okoliczności więcej korzyści niż szkody, zyskują bowiem przez to dużo czasu do zastanowienia się nad dogmatami swego systemu społecznego, nad tego rodzaju sprawami jak produkcja masowa i standaryzacja. Jest rzeczą konieczną, by pod wpływem przesilenia swej cywilizacji materialnej dostrzegli jej niedoskonałość. Być może, że pewnego dnia i Ameryka wyda na świat ludzi, którzy w ciszy i samotności, zdala od ludzi i głośniego świata, odkryją prawdy istotne swego charakteru narodowego.

ZADANIE ELITY UMYSŁOWEJ NARODÓW

Europa musi jednak skoncentrować wszystkie swe wysiłki, by uratować skarby swej cywilizacji. Ponad interesami jednostkowymi i uczuciami patriotycznymi narodów pojedynczych wytworzyć się musi duch europejski, jako etap w drodze do ducha międzynarodowego. Musi się ostatecznie zastąpić wojny nieustannymi stosunkami bliskimi między narodami. Nie mam tu na myśli rokowań oficjalnych, ponieważ dyplomaci chyba najtętniej nadają się do tego, by nas ustrzec przed tego rodzaju niebezpieczeństwami, lecz mam na myśli współpracę elity umysłowej, której jedynym zadaniem ma być usuwanie najgroźniejszych przyczyn nieporozumień. Musi też nastąpić pojednanie między nauką europejską, tą matką cywilizacji materialnej, a mądrością Wschodu. Mądrość i duch — oto dusza każdej cywilizacji. Pracuję właśnie nad książką „La

KĄCIK DLA PANÓW

Jasne zakieciaki

Wkraczamy w okres przełomowy pod względem mody: lato jest w pełnym rozkwicie, a o jesieni jeszcze myśleć się nie chce. Sprawiać sobie letnich rzeczy już nie warto, każdy nosi więc to, co sobie sprawił na początku lata. Jest to również sezon wysprzedaży i „szalonych okazji” — niekiedy rzeczywiście warto za bezcen kupić sukienkę, która nam się może przydać w roku następnym. Trzeba się strzec natomiast kupowania jakichś oryginalnych fantazji, zwłaszcza jeśli trochę tracą rokiem ubiegłym, o co na wysprzedaży tak łatwo. Napewno nie będziemy miały z takiej rzeczy na przyszły rok pociechy.

Jeśli chodzi o rzecz ładną, modną i praktyczną, to bardzo warto sprawić sobie jasny zakieciak z ciężkiego, nieprzeźroczystego jedwabiu. Zakieciaki te są bardzo noszone do ciemniejszych sukienek, w przeciwieństwie do czarnych zakieciaków, tak w modzie zeszłego i poprzedzającego roku, kiedy do każdej niemal kolorowej sukienki nosiło się czarny zakieciak. Jasny, a zwłaszcza biały zakieciak, nadaje się do wszystkiego, można więc go nosić do gładkiej granatowej, czarnej, czy zielonej sukni, kiedy tworzy rodzaj bluzki i może być uważany zarówno za strój spacerowy, jak wizytowy. Można też go nosić do jaśniejszych sukienek z toile de soie, albo czesuczy. Doskonale się pierze, jest twarżowy, każdą sukienkę odświeża i jest bardzo wygodny. Kapelusze do takiego ensemble'u nosi się albo jasny, do koloru zakieciaka, albo ciemny, do koloru sukni. W kolorze kapelusza powinny być utrzymane rękawiczki i pantofle.

Nietylko teraz, latem, ale i wczesną jesienią można będzie jeszcze nosić taki ensemble z powodzeniem.

Ponieważ moda lubi wyprzedzać kalendarz o parę miesięcy, więc już teraz są eleganki, noszące wielkie aksamitne kapelusze do powiewnych sukien szyfonowych. Nie jest to jednak ani przyjemne, ani zdrowe męczenie się w upały w takim kapeluszu. To też wymyślono kapelusze z główką przeźroczystą, plecioną z jedwabiu albo aksamitnych tasemek, a tylko rondo pozostaje aksamitne, wielkie, faliste. To już jest znacznie higieniczniejsze. Kto jednak nie chce wyprzedzać mody i nosić wszystko we właściwym sezonie, może nosić spokojnie dalej panamy i słomki aż do września.

Do kapeluszy słomkowych ulubionym przybraniem są szerokie lakierowane wstążki. Jest to pendant do szerokich pasków, jakie teraz nosi się przy sukniach.

H. N.

„geographie cordiale de l'Europe” (Geografia serdeczna Europy), która jest jednak tylko początkiem; tematem jej będą cztery kraje, ale kraje te są centrami, ośrodkami naszej kultury. Można by tę książkę porównać z opisem Paryża, który zaczyna się od opisu Place de la nation, place de la Republique, place de la Bastille i place de la Concorde. Mam nadzieję, że uda mi się w tem dziele i w dalszych następnych wykazać, że kraje Europy związane są ze sobą cywilizacją wspólną, którą muszą się nauczyć cenić i rozwijać.

Ulgowy abonament Nowego Dziennika

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumeratorem może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji zł. 3.30 plus koszty przesyłki zł. 1.—, razem zł. 4.30 miesięcznie.

Mistrzostwo świata w boksie



W nocy z piątku na sobotę (godz. 11.00 według czasu europejskiego) rozegrała się w Cleveland (Ohio U. S. A.) walka o mistrzostwo świata w boksie. Walczą Amerykanin Young Stribling (na lewo), który wyzwał Niemca Maksa Schmellinga (na prawo) dotychczasowego mistrza świata. Ilustracja u góry przedstawia teren walki, nowo wybudowany olbrzymi stadion w Cleveland, mogący pomieścić tysięczne tłumy widzów.

WIADOMOSCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Z Rady Przybocznej. — Przygotowania na zjazd legionistów. — Zjazd „Piasta”. — Z kroniki żałobnej.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Przybocznej komisarza rządowego p. Marszałkowiec uchwalono zakupno domu polfranciszkańskiego na ul. Bernardyńskiej za cenę 12,000 dolarów. W tym celu zaciągnie miasto pożyczkę w Komunalnej Kasie Oszczędności w kwocie 15,000 dolarów, z czego 12 tys. obróci się na zakupno domu, a 3000 na remont. W nowozakupionym domu mieścić się będą wszystkie biura magistrackie. Natomiast ratusz zostanie zamieniony na muzeum djeceżalne i miejskie.

Województwo przeznaczyło kwotę 10 000 zł. oraz 10 wagonów kamieni na naprawę ul. Krakowskiej. Roboty mają się rozpocząć w najbliższym już czasie.

Tarnowskie Koło Związku Legionistów rozpoczęło przygotowania około zorganizowania zjazdu legionistów, który odbędzie się 9. sierpnia br. w naszym mieście. Do życia został powołany komitet obywatelski pod kierownictwem p. pułk. Myszkowskiego oraz komitet wykonawczy z prof. Kruszyńską na czele. Utworzono sekcję organizacyjną, kwaterunkową, żywnościową, wycieczkową i finansową. Program zjazdu został już szczegółowo opracowany.

Onegdaj odbyło się walne zebranie Stow. Zakładu Sierót Żydowskich. Zebranie zagał p. inż. Eichhorn w serdecznych słowach wspominając bhp. apt. Adlera, długoletniego kierownika i współpracownika zakładu sierót. P. dr. Goldberg złożył sprawozdanie z działalności zarządu, p. dr. Menderer złożył sprawozdanie kasowe, poczem na wniosek p. H. Fluhra wyrażono ustępującemu zarządowi votum ufności. Po dłuższej dyskusji wybrano nowy Wydział.

Przegląd pracy uczenie i uczniów tarnowskiej

filji Instytutu Muzycznego wykazał niezmiernie wysoki poziom gry, przyczem i.a. szczególne wyróżnienie zasługuje p. Mała Gruensteinówna. W popisie wzięli udział uczniowie prof. Liebeskinda, Sznajdrowej, Silbigerowej, Ziemiańskiej, Aubera i Tukacza. W sali seminarjum św. Jadwigi odbył się doroczny popis uczenie i uczniów szkoły pp. Baua, Czermakówny, Silbigerowej i Ziemiańskiej. Wszyscy młodociani wykonawcy wywiązali się doskonale ze swego zadania. Szczególnie wybił się uczeń p. prof. Baua, Dawid Schneider swą nieprzeciętną grą na skrzypcach. W popisie wzięli udział: B. Keil, J. Warędzianka, J. Muszanka, H. Finkówna, A. Kwoczyńska, R. Silbersteinówna, R. Goldberżanka, E. Schoonwetterówna, W. Siobowiczówna, J. Reichówna, M. Sobolewska, S. Hauserówna, J. Spirówna, I. Potokówna, G. Paluchówna, M. Drapellanka, S. Jabczuga, L. Oleksówna, I. Okoniówna, W. Zaremba, H. Feld, N. Spanówna, J. Bugówna, A. Leśniakówna, B. Feldówna, S. Rosenberg, S. Silbiger, L. Schenkel, I. Gruenberżanka, A. Szancer i D. Schneider.

Na dziedzińcu Domu Robotniczego odbył się — jak już „N. Dz.” donosił — zjazd stronnictwa ludowego „Piast” przy udziale najwybitniejszych kierowników ruchu ludowego w Polsce. Referaty wygłosili poseł Wilos o sytuacji politycznej i gospodarczej oraz poseł dr. Putek o samorządzie wiejskim. Referaty oraz dyskusja były utrzymane w ostrym tonie opozycyjnym. Na zjazd zjechało się z prowincji kilka tysięcy osób.

Dotychczasowy komendant powiatowy policji komisarz Munk został przeniesiony do Jarosławia, a jego miejsce objął kom. Vraubek z Brzeska.

Pod przewodnictwem p. Kargola powstał u nas oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Turniej tenisowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego między Sokolem (Kraków), a Samsonem zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:3, przyczem 3 punkty uzyskał Samson przez walk-

over. Wyniki: Lechner—Rubin 6:1, 6:1, Maszewski—Holender 2:6, 6:3, 6:3, Maszewski, Lechner—Holender, Rubin 6:2, 6:4. Paralińska—Simechówna 6:4, 3:6, 8:6. W zawodach przyjaciół, pobila Tarnovia. Hakoah z Bielska 4:0, Samson przegrał z Metalem o mistrz. klasy B. 5:2.

Na tle sporów majątkowych został w Legu k Tarnowa zamordowany 70-letni Stanisław Czosnyka przez swego zięcia przy współudziale brata mordercy i ich ojca.

W Krakowie zmarł — jak „N. Dz.” już doniósł — w 49-ym roku życia powszechnie ceniony adwokat i przymyslowiec Dr. Bruno Schanzer. Przedwczesna śmierć ogólnie cenionego Dra Schanzera wywołała u nas zrozumiały żal. W pogrzebie wzięła ludność naszego miasta masowy udział.

Czarna sofnia zdrajców żydowskich w Brzesku działa...

Uniemożliwienie budowy Żyd. Domu Ludowego i Talmud Tory. — Skreślenie wszystkich subwencji żydowskich w Radzie powiatowej. — Czyżby i p. baron Götze pod wpływem ciemnych szkodników? — Apel do społeczeństwa żydowskiego w Krakowie.

Ze miasto nasze już od szeregu lat „uszcześliwione” zostało „sławnym” rabinem i czarną mafią najciemniejszych i najbrudniejszych zdrajców i szkodników interesów żydowskich, stojących bacznie na straży, aby się broń Boże nie wkraśli żaden „bakcyli” postępu lub kultury, mogący szkodzić ich brudnym, moszkowskim interesom — to jest notoryczne. Ale to, co się obecnie w Brzesku dzieje, przechodzi wszelkie pojęcie ludzkie i zmusza do podniesienia głosu ostrego i stanowczego protestu.

Od szeregu lat siery postępowe, a szczególnie młodzież tutejsza prowadzą akcję w kierunku wybudowania Żydowskiego Domu Ludowego w Brzesku, którego brak tak dotkliwie odczuwamy pod względem duchowym i fizycznego wywyższenia się społeczeństwa żydowskiego, a zwłaszcza wychowania młodzieży, tem bardziej, że jedyną istniejącą tu na takie cele sala Sokola, jest dla celów żydowskich zamknięta. To też żmudną i iście mrówczą pracą kilkuletnią zdołał Komitet zakupić obszerny plac pod budowę za cenę 600 dolarów i zebrać ponadto sumę blisko 1000 dolarów, którą to sumą przy pomocy uchwalonej przez tutejszą Kasę Komunalną pożyczki hipotecznej w kwocie 500 dol. Komitet zamierzał w najbliższych dniach rozpocząć budowę tego — tak uciążliwego — Domu i tu się nagle okazało, że naszym smutno-osławionym zdrajcom żydowskim budowa ta jednak spokoju nie daje. Wszelkimi — ichi, z wyjązajem — środkami brudnymi i podstępными usiłując oni budowę kasyna mieszczańskiego katolickiego 30.000 cegieł. Również bez powodu, a nawet bez kompetencji skreśliła nam Rada Kasy Komunalnej, uchwaloną już przez Zarząd tej Kasy, pożyczkę 500 dol., mimo dostatecznego zabezpieczenia hipotecznego. Niemniej charakterystyczne i niesłychane, jest postępowanie tutejszego Zarządu powiatowego, który wszystkie prawie subwencje na rzecz instytucji żydowskich bądź to odrzucił, bądź skreślił po uchwaleniu, jak to miało miejsce z subwencją Stow. Dobroczynnego Gmle Chesed w Brzesku.

Ze tą czarną mafią nie kierują żadne rzekome względy „religijne”, dowodzi i demaskuje jaskrawy fakt, że tak samo rozbiła zamierzoną budowę Talmud Tory.

Jeśli jednak ta bezczelna banda szkodników sądzi, że nas odstraszy lub budowę uniemożliwi — to dozna gorzkiego rozczarowania; Żydowski Dom Ludowy stanie o własnych siłach, bez łaski Pana barona Götza i bez kredytu Kasy Komunalnej, a będzie za to trwalszym i — dla nas — miłym.

Apelujemy zatem do zdrowo myślącego społeczeństwa żydowskiego zwłaszcza w Krakowie i w Brzesku, aby budowę naszą, którą już rozpoczynamy, wydatnie poparło finansowo, a będzie to najgodniejsza i najsukuteczniejsza odpowiedź naszym skorumpowanym i zdemoralizowanym szkodnikom.

—ośo—

PO „ZWYCIĘSTWIE” AGUDY W GMINIE ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE.

Po „zwycięstwie” Agudy w gminie żydowskiej w Warszawie, rozpoczęła się ciernista droga tej nowej większości Aguda posiada większość i ma prawo do przewodnictwa w zarządzie i radzie gminy żydowskiej. Niema atoli odpowiednich osobistości, któreby mogły objąć te urzędy. Z drugiej strony większość agudystyczna jest bardzo

NADESIANIE

Dr. Hugo Rosenfeld

ordynuje w sezonie letnim

W ARLSBADZIE

HAUS „VULKAN“
naprzeciw Mühlbrunnu
Telefon 2141 11p

Dr. S. EDELMAN

TRUSKAWIEC przeprowadził się i ordynuje obecnie
w „Arkadii“ (obok dworca)

Podziękowanie

Poczuwam się do miłego obowiązku wyrazić gorące podziękowanie WPP. Drom Nüssenfeldowi i Scher... lekarzom Żydowskiego Szpitala w Krakowie za szczęśliwe przeprowadzenie niebezpiecznej operacji u żony mej oraz WPP. Drom Englowi i Goldgartowi za Ich troskliwą i bezinteresowną opiekę. Siostrze Feli i Edzi, jakoteż wszystkim, którzy tak żywo interesowali się przebiegiem całej choroby, składam tą drogą z serca plynące „Bóg zapłać“

12g Izydor Kalb.

Wita Neufeld

Chrzanów

Jakób Neufeld

Jaworzno

zaręczeni w czerwcu 1931 r.

4g

Z okazji zaręczyn naszego kolegi i towarzysza Jakóba Neufelda z Jaworzna z p. Witą Neufeldówną z Chrzanowa, serdecznie gratulują i życzą dużo szczęścia.

B-cia Lauber, B-cia Posner, Dawid Koss, Chaim Krakauer i Mojżesz Silberberg.

krucha, Aguda nie zdołała bowiem przeciągnąć na swoją stronę nawet jednego przedstawiciela asymilacji adw. Kona. Niedawno przedstawiciel Agudy p. Lerner zwrócił się do przedstawiciela frakcji sjonistycznej w gminie, dra Schippera z inicjatywą porozumienia się. Dr. Schipper oświadczył jednak w imieniu bloku sjonistycznego, że blok narodowy nie rezygnuje ze swoich zadań, że gmina żydowska nie jest dla bloku narodowego obiektem oszustw politycznych i że wobec tego niema mowy o żadnym porozumieniu

EPILOG NAGLEJ DYMISJI RABINA PULK MIESESA

Niedawno donieśliśmy, że naczelny rabin Wojsk Polskich pułk. dr. Józef Mieses został zwolniony ze swego urzędu i przydzielony jako rabin do DOK. w Brześciu. Nagła dymisja pułk. dra Miesesa wywołała wówczas zrozumiałe poruszenie. Oregdaj odbył się przed sądem rabinackim w Warszawie proces pułk. dra Józefa Miesesa przeciwko rabinowi wojskowemu przy warszawskim LOK. kapitanowi Raabowi. Dr. Mieses zarzuca kapitanowi Raabowi, że wysyłał do wyższych władz wojskowych zwrócone przeciw nacelnemu rabinowi pułk. Miesesowi listy, w których miał się wyrazić, że pułk. Mieses nie jest przepojony nalezitym patriotyzmem. Podobno na podstawie tych listów otrzymał pułk. Mieses dymisję. W skład sądu rabinackiego weszli rabini Kahane, Gutszech ter i Michelson. Przed sądem rabinackim złożył pułk dr. Mieses oświadczenie w 5-ciogodzinnym przemówieniu Wyrok zapadł w przyszłym tygodniu.

POBYT PANI WILSON W WARSZAWIE

W czasie swego krótkiego pobytu w Warszawie pani Edith Wilson złożyła wizytę władzom komunalnym stolicy.

Dostojnego gościa powitali na Ratuszu prezes Rady miejskiej p. Jaworowski i prezydent miasta inż. Słomiński. Pani Wilson wręczono piękny album Warszawy.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej miasta, pani Wilson wraz z siostrzenicą udały się samochodem na zwiedzanie Warszawy.

O godz. 1 pani Wilson uczestniczyła w śniadaniu, wydanym przez p. min. Zaleskiego i jego małżonkę, poczem udała się na wycieczkę do Wilanowa, a stamtąd udała się do Nalolna, gdzie podejmowana była przez hrabinę Potocką podwieczorkiem. Wleczorem pani Wilson wzięła udział w obiedzie, wydanym przez ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Willysa, na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Związek syndykatu dziennikarzy polskich złożył na Związek do rąk pani prezydentowej Wilsonowej wiązankę róz biało-amarantowych z następującym napisem: „Dostojna Pani! Prosimy u-

Sopoty pod bojkotem

Odezwa Związku b. kombatanów żydowskich

Zarząd Główny Związku Żydów, b. uczestników wojny i walk o Niepodległość Polski wydał następującą odezwę:

„Obywatele Żydzi!

Związek Żydów, b. uczestników wojny i walk o Niepodległość Polski uważa za swój obowiązek moralny zwrócić się do Was, obywatele, z gorącym wezwaniem:

nie wyjeżdżajcie tego lata do Sopot, powstrzymajcie się od odwiedzin i pobytu w miejscowościach położonych na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Zapytacie dlaczego? Dla tej prostej przyczyny, że w Gdańsku szerzy się rozwydrzony nacjonalizm, że rozbrzmiewają hasła szowinizmu wręcz zoologicznego. Imperjalizm i nacjonalizm niemiecki, nastawiony wrogo wobec państwowości polskiej, kohorty Hitlera zachowujące się prowokująco wobec Polski, które popełniają gwałty i nadużycia zarówno wobec Żydów obywateli Polski, jak i wolnego miasta Gdańska, ku najwyższemu zdumieniu całego świata cywilizowanego zyskują posłuch wśród części ludności narodowości niemieckiej wolnego miasta Gdańska, które wyróżnione przez dzieje bezpośrednim protektorem Ligi Narodów, winno dawać dowody przyjaźni, pokoju.

Współczując z naszymi współwyznawcami — ofiarami ekscesów, protestujemy przeciwko hanie-

biym gwałtom szowinistów gdańskich i wzywamy Was, Obywatele do całkowitego bojkotu uzdrowisk gdańskich“.

Do czego doprowadziła szowinistyczna polityka Senatu gdańskiego

Warszawska „Gazeta Handlowa“ zamieszcza dłuższą korespondencję z Sopot, w której w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację w Sopotach:

„Sopoty przechodzą ciężki i bardzo ostry kryzys gospodarczy Solidarność Żydów, łączących się z całym społeczeństwem polskim w kraju, jest istotnie godna podziwu. Pokoje, które w latach poprzednich były o tej porze zajęte przez polskich kuracjuszy, świecą obecnie pustkami, ku wielkiej rozpacz gospodyń, żyjących dotychczas przez cały rok z dochodów letnich miesięcy. Parkany wil i wszystkie okna oblepione są tabliczkami: „Zimmer und Sommerwohnung zu vermieten“, nadając miastu pstrokaty widok. Kawiarnie świecą pustkami, plaża pusta, a park kuracyjny skupia same emerytki- gospodynie, emerytów, oplakujących i radzących nad sytuacją, jaką wytworzył ruch antypolski i antyesmicki bojówek nacjonalistycznych. Właściciele sklepów oraz ci, którzy specjalnie na sezon letni zaangażowali się w rozmaitych imprezach, zlorzeczają i rozpacząją nad sytuacją, którą wytworzył, a nie opanował radykalno- prawnicowy senat W. M. Gdańska, oparty na bojówkach hitlerowskich“.

DZIEŃ POLITYCZNY

W powodzi plotek

już zdementowanych i jeszcze niezdementowanych

Urzędowo komunikują, że wiadomości podane przez prasę opozycyjną jakoby komendant główny policji państwowej, plk. Jagrym Małeszewski, miał ustąpić z zajmowanego stanowiska a następcą jego miał być plk. żandarmerji, Bałaban, oraz jakoby wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski, przy uściupieniu ze stanowiska miał otrzymać remunerację w wysokości 43 tysięcy złotych, są nieprawdziwe.

W „Robotniku“ czytamy:

„Wczoraj krążyły pogłoski jakoby miała nastąpić nowa rekonstrukcja gabinetu p. Prystora. Rekonstrukcja ograniczyć się ma do dwóch tek.

Min. Neugebauer, który bawi na urlopie, ma powrócić na poprzednio zajmowane stanowisko. Następcą jego ma być jeden z kierowników Zakładów Inspekcji wojskowej. Wymieniane jest nazwisko plk. Meyera.

Również mówi się o dymisji gen. Zarzyckiego.

przełoni, przyjąć ze strony Związku syndykatów dziennikarzy polskich tych kilka kwiatów, jako wyraz szczerego hołdu dla Ciebie. Pani i głębokiej wdzięczności dla śp. Małżonka Pani, wielkiego Prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona, którego pamięć żyje w sercach wszystkich Polaków“

CZĘSTOCHOWA ZATRUDNIA BEZROBOTNYCH

Częstochowa. (PAT) Rada przyboczna przy kierowniku tymczasowego zarządu m. Częstochowy jednogłośnie wypowiedziała się za niezwłocznym przystąpieniem do rozległych robót publicznych w mieście, a to celem zatrudnienia licznych zastępców bezrobotnych. Wobec tego tymczasowy zarząd miasta wystąpi do województwa kieleckiego o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości ewentualnej transakcji z firmą, która zgodzi się wykonać wspomniane roboty na kredyt z rozłożeniem spłaty należności na szereg lat. Pierwszy termin płatności nastąpiłby w r. 1933. W myśl projektu szereg ulic otrzymał ma nowe bruki.

TRAGICZNY ZGON SĘDZIEGO

Do przemysłowca warszawskiego Jana Burjana (Koszykowa 59), przybył onegdaj w odwiedzin sędzia grodzki z Rożyska Aleksander Bledrzycki. Wizyta ta miała niespodziewany, tragiczny epilog.

O późnej godzinie w nocy sędzia Bledrzycki rozgrzany poczęstunkiem, chcąc się trochę ochłodzić i zacerpnąć świeżego powietrza, zszedł na dół, przyczem zamaszał za sobą drzwi frontowe. Prawdopodobnie obawiając się, że pobudzi domowni-

go. Jako następcę wymieniany jest b. minister Kwiatkowski.

Pogłoski powyższe notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Mało prawdopodobnem jest, aby rekonstrukcja nastąpiła obecnie“.

ARESZTOWANIE ZA ROZSIEWANIE FAŁSZYWYCH POGŁOSEK

W ostatnich dniach rozeszły się w Warszawie pogłoski o rzekomych wypadkach nieposłuszeństwa w policji warszawskiej, o aresztowaniach policjantów za złamanie dyscypliny itp. W kołach endeckich krążyły ponadto wersje o rzekomej uchwale urzędników kolejowych w sprawie strajku protestacyjnego, w sprawie wstrzymania pociągów na dwie godziny itd. Policja polityczna zainteresowała się temi plotkami, usiłując wykryć ich źródło. Jak się okazało plotki te rozsiewał woźny endeckiego klubu sejmowego, Włodzimierz Jabłoński (Solec 20), który zapewniał swoich iwnych słuchaczy, że wiadomości te otrzymał od posłów endeckich. Wszystkie te wieści są nieprawdziwe i wyssane z palca. „Informator“ Jabłoński został aresztowany przez policję polityczną.

ków, którzy już ułożyli się do snu, udał się na kuchenną klatkę schodową i stamtąd po parapecie okna, znajdującego się na 4 piętrze, usiłował dostać się do kuchni. Służąca Antonina Czapiak ujrzała nagle majaczącą za szybą twarz męską. Przerazona, sądząc, że to włamywacz, zaczęła krzyczeć, wzywając pomocy: — Ratunku! Pomocy! Ludzie! Złedziej!...

Sędzia instynktownie pochwycił za linkę zwisającą od rusztowania przy remontowanym dachu. Linka nie wytrzymała ciężaru ciała, pękła i sędzia spadł z 4-go piętra na kamienie podwórza. W kanienicy wszczął się alarm. Lokatorzy zbudzeni ze sru powybiegali z mieszkań. Zawezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, ale niestety przybyły lekarz skonstatował śmierć.

SAMOSĄD NAD ZABÓJCĄ

Wieś Kamówka w gminie Ostrowskiej (woj. wielkie) była onegdaj miejscem zabójstwa, a następnie widowiską bezlitosnego samosądu nad sprawcą mordu Dwaj parobcy tej wsi Józef Dreglewicz i Jan Walda wszczęli na polu bójkę o dziewczynę. Słabszy fizycznie Walda pod ciośami i daniami mu kłonił w prędkim czasie wyzionął ducha. Cała wieś, dowiedziawszy się o wypadku, wyległa na pole tak, że Dreglewicz ukrył się w pobliskiej karczynie i usiłował do siebie nikogo nie dopuścić. Rozwścieczony tłum dostał go jednak w swoje ręce i przystąpił do doraźnego wymierzania sprawiedliwości. Dreglewicz poprostu został zniesakrowany i zniekształconego trupa jego tłum rzucił do głębokiego jaru. Na miejsce wypadku wyjechały władze śledcze.

ROK III.

DOM i SZKOŁA

Nr. 12

Zagadnienie wychowania państwowego

Problem wychowania państwowego staje się w ostatnich latach ważnym zagadnieniem wychowawczym we wszystkich krajach kulturalnych. Ostatnio wypłynął on także w szkolnictwie polskim, a władze szkolne przykładają doń wielką wagę. Ukazały się w tej kwestji nieprzeliczone, po większej części nader mgliste, artykuły, mające całe zagadnienie, a rozmaici „znawcy” kurjerkowi wymyślają na ten temat najniemożliwsze bujdy. Warto więc poznać w zarysie głos jednego z wytrawnych pedagogów, przedstawiciela Kuratorium Krakowskiego, Dra Miecz. Ziemnowicza, który wygłosił na XI. dorocznym Walnym Zjeździe TNSW. w Katowicach w dniu 9. kwietnia br. referat p. t. „Wychowanie państwowe w szkole”.

Referent stwierdza, że państwo, obejmujące prócz narodu głównego także inne narody, „staje się organizacją nadrzędną wobec narodów, je zamieszkujących. Od ilości zaś tendencji dośrodkowych tych narodów zależy spójność i możliwość rozwoju państwa... W tych warunkach państwo staje się organizacją wyższą od narodu i wychowanie musi uwzględnić przede wszystkim rację stanu państwa, a dopiero później dążenia narodu”. Jako przykład przytacza referent Szwajcarję. U nas — podkreśla referent — chodzi o to, „aby mniejszości, rządząc Opatrzności z losem narodu polskiego terytorjalnie, a często i kulturalnie zespolone, czuły się w tej wspólnej dla wszystkich organizacji jak najlepiej, aby utrzymanie tej organizacji uznali za swój obowiązek i najżywniejszy interes. To jest zasadniczym warunkiem rozwoju i potęgi państwa, jedynym, decydującym motywem, dla czego wychowanie państwowe musi być stawiane przez nas przed wychowaniem narodowym.”

To wychowanie przeprowadzić może tylko szkoła, jako jedyny czynnik, wychowujący do życia społecznego.

Chodzi o wytworzenie nowego typu pozytywnie wobec państwa swojego ustosunkowanego obywatela.

Wedle referenta prowadzą do tego celu trzy drogi:

1. przez uświadomienie istoty organizacji państwa, przez zrozumienie, że państwo jest warunkiem i źródłem siły politycznej, znaczenia kulturalnego, rozwoju ekonomicznego;
2. powtórę przez wszczepianie kultu dla państwa i jego symboli, przez budzenie szacunku dla reprezentantów państwa, przez uświadamianie, że losy państwa zawisły od współpracy, ofiarności obywateli, że zatem na nich spoczywa pełna odpowiedzialność za pomyślność państwa;
3. wreszcie, jako wynik zrozumienia organizacji państwowej i odczuwanego kultu dla państwa i jego wielkich synów, musi zapłonąć w sercach naszych uczucie radości z posiadania własnego państwa i co więcej, uczucie dumy z przynależenia do niego.”

Referent podaje w dalszym ciągu konkretne działania szkoły, celem spełnienia wyżej postawionych postulatów. Słusznie podkreśla, że „małą wartość lub nawet żadnej wartości nie będą miały uroczystości, narzucane młodzieży lub dla niej ex officio robione” i że „z całym wychowaniem państwowym, rozumowem, jak i emocjonalnem, łączyć się musi budzenie odpowiedzialności za losy państwa. Wychowanie do odpowiedzialności jest najważniejszym celem wychowania państwowego”. Z tem zaś łączy się zarazem wyrobienie

poczucia godności własnej i uszanowanie godności bliźniego”. Godność osobista w połączeniu z odpowiedzialnością za czyny własne, z poczuciem odpowiedzialności za czyny bliźniego — oto prawdziwe przesłanki dobrze pojętego wychowania państwowego.... Wiara w państwo, wiara w swe własne siły, wiara w przyszłość — oto zasadniczy ton naszego do państwa stosunku”.

Referent dobrze zdaje sobie sprawę z tego, jak trudnem jest w dzisiejszych stosunkach realizowanie tego ideału wychowania państwowego, żąda jednak od nauczyciela wzniesienia się ponad codzienność i pracy dla lepszej przyszłości. —

Powyższe ujęcie problemu wychowania państwowego jest dostatecznie jasne, i w głównych zarysach do przyjęcia. Jest oczywiście kwestją życia praktycznego, jak naszkicowane tu wytyczne można wcielić w czyn. Należy jednak z naciskiem podkreślić, że praktyczne przeprowadzenie postawionych postulatów nie zależy wyłącznie od szkoły. W równym bowiem stopniu działa w tym kierunku atmosfera domowa i wogóle pozaszkolna, ogólnospołeczna. Rozumiemy, że państwo współczesne dąży do uczynienia ze szkoły instrumentu politycznego w tem znaczeniu, że przez szkołę pragnie urobić sobie odpowiedzialno nastawionego obywatela, ale to samo państwo musi się liczyć również z tem, że młodzież nie rośnie wyłącznie pod wpływem szkoły. Zagadnienie wychowania państwowego łączy się najściślej z nastawieniem społeczeństwa starszego wobec zagadnień państwowych. Jest dlatego bardziej skomplikowanym i trudniejszym do zrealizowania, niż się na pozór wydaje.”

*) Jak ważnym jest powyższy problem dla władz szkolnych, dowodzi wydanie nakł. Ministerstwa WR. i OP. Książki dr. Hany Pohoskiej pt.: „Wychowanie Obywatelsko-Państwowe”, jako

Szkolnictwo żydowskie w Polsce

Młodzież żydowska w Polsce korzysta tylko w pewnej dość skromnej mierze ze szkolnictwa państwowego. Na blisko 350 tysięcy działwy żydowskiej, uczęszczającej do szkół powszechnych, tylko niespełna 250 tysięcy uczęszcza do państwowych, reszta korzysta ze szkół prywatnych. W całym polskim szkolnictwie powszechnym niema ani jednej szkoły państwowej z żydowskim lub hebrajskim językiem wykładowym, podczas gdy z ukraińskim językiem istnieje 760 szkół, z niemieckim 566, z białoruskim 23, z litewskim 20, z czeskim 17, z rosyjskim 2. Młodzież żydowską uwzględniono tylko o tyle, że pewna ilość szkół świętuje w sobotę i w niedzielę. Ma to dla młodzieży żydowskiej znaczenie tylko formalne, gdyż poza tem niema w ich programie większej ilości godzin judaistyki aniżeli 2—4 tygodniowo, a większość nauczycieli i w tych szkołach stanowią nie-Żydzi.

W szkolnictwie średnim jest znacznie gorzej. Jedynie w Małopolsce niema większych trudności w uczęszczaniu młodzieży żydowskiej do gimnazjów państwowych; w innych ziemiach szkoły średnie państwowe są prawie zupełnie dla Żydów zamknięte. Ogólny odsetek młodzieży żydowskiej wynosi (wraz z Małopolską!) 10.2%. W szkolnictwie średnim miejskim i sejmikowym tylko 8.9%.

Na ogólną liczbę młodzieży żydowskiej w szkołach średnich w Polsce 45.381 uczęszcza 33.781, czyli 74.7% do szkół prywatnych.

Co do nauczycieli, to na ogólną liczbę 4469 nauczycieli w państwowych szkołach średnich jest Żydów 122, tj. 2.6%, a z tych 110 jest w gimnazjach małopolskich.

W tych warunkach rozwinąć się musiało specjalne szkolnictwo żydowskie.

Rozwinęło się ono w trzech zasadniczych kierunkach.

Pierwszy, to kierunek tradycyjno-ortodoksyjny, zachowujący dawne formy wychowania i nauczania. Szkoły tego kierunku koncentrują się około organizacji „Choreb”. Są to szkoły religijne „Talmud-Tora”, chedery społeczne, wyższe talmudyczne zakłady naukowe i specjalne szkoły dla dziewcząt „Bet Jakob” z liczbą 73.331 uczniów i uczennic oraz 2242 nauczycieli. Naukę w tych szkołach uznawo państwo za równorzędne z nauką w szkołach państwowych.

Drugi kierunek, to hebrajsko-narodowy, dążący do renesansu języka hebrajskiego i kultury hebrajskiej oraz oparty o żydowski ruch wyzwoleniowy, a stosujący nowsze postulaty pedagogiczne. Szkoły tego kierunku mają charakter świecki, pielęgnując ideaty religijne raczej z narodowo-kulturalnego punktu widzenia. Centralną organizacją tego szkolnictwa „Tarbut” obejmuje 243 zakładów z liczbą 25.516 młodzieży i 1002 nauczycieli, pozatem zaś szereg kursów dla dorosłych, freblanek itp. Poza tą organizacją należą do tego kierunku szkoły, które poszły na drogę kompromisu co do języka wykładowego, wprowadzając dla judaistyki język hebrajski, dla innych przedmiotów polski lub żydowski. Są to t. zw. szkoły utrakwistyczne. Szkolnictwo utrakwistyczne polsko-hebrajskie obejmuje prawie wyłącznie szkoły średnie. Takich szkół średnich jest obecnie 31, z ogólną liczbą uczniów 6022, z czego 23 szkół z 4870 młodzieży złączonych jest w organizacji „Związek Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących żydowskie szkoły średnie w Polsce” (tu należy też Gimnazjum krakowskie). Program tych szkół, za-

twierdzony w r. 1926 przez Min. W. R., O. P. przewiduje 10 godzin tygodniowo dla nauk judaistycznych. Szkoły utrakwistyczne żydowsko-polskie grupują się około organizacji „Szulkult” i obejmują 40 zakładów z 5000 uczniami.

Pośrednie stanowisko między pierwszym a drugim kierunkiem zamykają szkoły ruchu sjonistyczno-religijnego „Mizrachi”, grupujące się we własnej organizacji szkolnej „Jabne”, która obejmuje obecnie 65 szkół, 5686 uczniów i 334 nauczycieli. W programie znajduje się 22—23 godzin judaistyki tygodniowo, moment religijny jest silnie podkreślony. Językiem wykładowym jest w przedmiotach świeckich język polski. Należą tu prawie same szkoły powszechne. W Warszawie znajduje się seminarjum rabiniczne „Tachkemoni” o programie gimnazjalnym, w Krakowie początki gimnazjum.

Trzeci kierunek jest radykalnym kierunkiem jidyszystycznym, który zrywa zarówno z dawnym życiem religijnym, jak i z kulturą hebrajską, koncentrując nauczanie około języka żydowskiego i przedmiotów świeckich. Szkoły tego typu grupują się około organizacji „Ciszo”, obejmując 215 szkół powszechnych z 23.042 młodzieży i 754 nauczycielami. Nauka języka i literatury żydowskiej zajmuje naczelną rolę w programie. Pod względem pedagogicznym kroczą te szkoły najnowszymi drogami współczesnej myśli pedagogicznej. Przybierają one coraz bardziej charakter klasowy, jako szkoły warstwy pracującej.

(Streszczenia z referatu Dra A. Tartakowera „Szkolnictwo żydowskie w Polsce” w „Miesięczniku żydowskim” Nr. 7/1931)

KRONIKA

LIPIEC
4

 Wschód
słońca
3 m. 21

Sobota

19 Tamuz 5691

 Zachód
słońca
19 m. 59

Nabożeństwo żałobne ku czci bł. p. Teodora Herzla

W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 12-tej w południe odbędzie się w domu przy ul. Podbrzezie uroczyste nabożeństwo ku czci bł. p. Teodora Herzla z okazji 26-tej rocznicy jego zgonu.

Nabożeństwo żałobne będzie poważną manifestacją całego żydostwa krakowskiego, związanego serdecznie z nadzieją i ideą odzyskania Erec Izrael dla narodu żydowskiego i szczególnym aktem pietyzmu wobec wielkiego zmarłego. Bez wątpienia społeczeństwo żydowskie wszystkich sfer w nabożeństwie tem weźmie tłumnie udział.

Chwila obecna łączy we woli pracy palestyńskiej społeczeństwo żydowskie bez różnicy na stronnictwa. Wyrazem tej woli nieugiętej, religijnej i historycznej Żydów przekazanej, będzie akt pietyzmu wobec Teodora Herzla.

Mur chiński — przywrócony

Łódzki „Głos Poranny” pisze pod powyższym tytułem o nowym rozporządzeniu paszportowym, m. in.:

„...Pomimo przyznanych ulg w opłatach za paszporty zagraniczne, które napozór dałyby się zastosować prawie do każdego wypadku, korzyść dla obywateli wydaje się być iluzoryczną.

W nowym rozporządzeniu uderza obfitość zbyt rozciągliwych określeń, podających w wątpliwość praktyczne ich zastosowanie. Większość przysługujących petentom ulg napotyka przede wszystkim na przeszkodę w postaci wyposażenia w tym względzie władz administracyjnych w tzw. swobodne uznanie, czyli, że władze nie mogą być zmuszone do określonego działania. Działalność ta nie będzie nawet mogła być kontrolowana przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, do kompetencji którego nie należą sprawy, pozostawione swobodnemu uznaniu władz.

Uwagi te nasuwają się w związku z ogólnym zubożeniem społeczeństwa w dobie dzisiejszej, na co wszystkie władze, a zwłaszcza krakowski, mają stałe zamknięte oczy. Mur paszportowy, okalający Polskę, obniżony nieo poprzednio obowiązującymi opłatami, obecnie dzięki powyższemu rozporządzeniu znów osiągnął niebotyczne wyżyny”.

Więcej ludzkości, więcej kultury!

Jeden z przyjaciół naszego pisma, poważny obywatel krakowski oddał przed kilku miesiącami swego 17-letniego syna (ortodoksyjnego), ciężko chorego na gruźlicę, do Sanatorium dla gruźliczo chorych przy Miejskich Zakładach Sanitarnych w Prądniku Białym. Chory chłopiec przebywał tam przez dwa miesiące, za opłatą dzienną w kwocie 15 zł. Odniesienie się do ortodoksyjnego chłopca ze strony dyrektora zakładu oraz lekarzy było bez zarzutu, nato miast służba pielęgniarska oraz niższa zachowywała się wobec pacjenta — widocznie dlatego, że był to chłopiec żydowski, a ponadto ortodoksyjny — wprost brutalnie, pomimo że był ciężko chory i znajdował się w ostatnim stadium suchoty. Nie tylko nie było mowy o żadnym bodaj prymitywnym ludzkim uczuciu i współczuciu, ale odnoszono się do niego wprost z kpinkami i niechęcią, wrogą obojętnością. Nie chcąc młodemu chłopcu zatruć ostatnich dni jego życia, przewiózł go okiem, mimo że nie było żadnej nadziei na wyzdrowienie, do szpitala we Wiedniu, gdzie chory chłopiec po kilkunastu dniach zmarł.

Podnosimy jeszcze raz, że uwagi powyższe odnoszą się tylko do personelu pielęgniarskiego i niższego w Prądniku Białym, a nie do dyrekcji i lekarzy. Zarząd Miejskich Zakładów Sanitarnych zechce powyższe uwagi przyjąć do swej wiadomości.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A-B 45, ul. Lohzowska 6, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

Dyrektor spółdzielni — oszust

Jak się dowiadujemy, władze wpadły na ślad oszukańczych manipulacji wekslowych w spółdzielni urzędniczej przy ul. św. Tomasza. Na skutek dochodzeń organa policyjne aresztowały Stanisława Rudzińskiego, dyrektora Spółdzielni i odstawiły go do więzień sądowych. Jak słychać, Rudziński fałszował podpisy wekslowe, narażając spółdzielnię urzędniczą na stratę kilkunastu tysięcy złotych. W związku z wykryciem nadużyć, władze sądowe zarządziły kontrolę ksiąg spółdzielni i poleciły ściąganie wszystkich weksli z podpisami Rudzińskiego.

Nocna awantura pod dworcem

Wczoraj o północy szeregowy policji, będący w służbie na zbiegu ulic Bołockiego i Lubicz użył szabli przeciw Marjanowi Sali (lat 23) kelnerowi zam. Bosacka 26, który będąc legitymowany przez tegoż szeregowego za czynną zniewagę Stefana Storchę, abiturienta gimnaz., zam. Wrzesińska 1. 3, stawiał opór, uderzając szeregowego ręką w pierś dwukrotnie. Gdy poraz trzeci Sala usiłował uderzyć szeregowego, tenże dobył szabli i ciał Salę w rękę, rozcinając mu ją wzdłuż palca. Sala odniósł lekkie uszkodzenie ciała, poczem doprowadzono go na VI. komisariat, gdzie został opatrzony przez lekarza pogotowia ratunkowego, a następnie osadzony w aresztach policyjnych pod zarzutem gwałtu publicznego.

— o s o —

— **OSOBISTE.** Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie dr. Adam Strawiński rozpoczął kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo objął wiceprezes sądu apelacyjnego dr. Józef Krzyżanowski.

— **ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA ELEKTROWNI.** Z dniem 30 czerwca br. przeszedł dotychczasowy dyrektor elektrowni miejskiej w Krakowie, inż. Stanisław Bieliński, na własną prośbę na emeryturę. Kierownictwo elektrowni objął narazie zastępca dyrektora p. inż. Henryk Dubeltowicz.

— **CHUDEKJA WOBEC NOMINACJI RADY M. KRAKOWA.** Wczorajszy „Głos Narodu” donosi, że Zarząd okr. Ch. D. na posiedzeniu, odbytem w dniu 1 bm. po rozważeniu sprawy mianowania Tymczasowej Rady miejskiej w Krakowie jednomyślną uchwałą stwierdził, że stronnictwo Ch. D. nie jest w Tymczasowej Radzie miasta reprezentowane. — Jak wiadomo, w skład Rady miejskiej powołanych zostało trzech znanych członków chadecji, z których jeden, dyr. Pachonski uchodził do niedawna za czołowego przywódcę tego stronnictwa w Krakowie, pełniąc funkcje przewodniczącego miejscowej organizacji.

— **45-MINUTOWE LEKCJE W SZKOLACH.** Minister Czerwiński zarządził, ażeby w ciągu roku szkolnego 1931/32 lekcje w szkołach średnich i powszechnych trwały 45 minut, a to ze względu na to, iż dwuletnie doświadczenie wykazało, że przedłużenie czasu trwania lekcji do 50 minut nie dało spodziewanych wyników i nie odciążało młodzieży od pracy pozaszkolnej.

— **NIEZWYKŁE GRADOBICIE.** Wczoraj około godz. 2-giej popołudniu wśród słonecznej pogody nagle przelęgła nad Rynek krakowski chmura, z której spadł krótkotrwały grad, wielkości orzecha laskowego. Obszar gradobicia objął tylko Rynek i jego najbliższą okolicę, podczas gdy w pozostałych częściach miasta panowała słoneczna pogoda. W godzinach popołudniowych ponownie niebo zachmurzyło się, jednak do wieczora utrzymała się parna, bezdeszczowa pogoda.

— **KONFERENCJA TURYSTYCZNO- UZDROWISKOWA.** W piątek, dnia 10 bm. o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się w sali posiedzeń Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie konferencja Komisji Rozwoju Ruchu Turystycznego i Uzdrowiskowego Intencji Izby. Na posiedzeniu zostaną złożone sprawozdania: z dotychczasowej akcji organizacyjnej i ustawodawczej w dziedzinie przemysłu turystyczno-uzdrowiskowego, oraz ze studiów o charakterze i spostrzeżeń, poczynionych zagra nicą w przedmiocie szkół hotelarskich w związku z mającą powstać w Krakowie Wyższą Szkołą Hotelarską. Wreszcie zostaną omówione przedłożenia i memorjały dla czynników rządowych w sprawie przemysłu turystyczno-uzdrowiskowego.

— **DWAJ KRAKOWIANIE WYBIERAJĄ SIĘ Z GŁÓWKĄ DO GDAŃSKA.** Dział w sobotę o g. 12 w południe z przystani AZS. wyjadą żagłową do Gdańska dwaj absolwenci gimnazjów krakowskich, pp. Zygmunt Epstein i Alfons Górka. Po przybyciu do Gdańska zamierzają obaj dzieln sportowcy żeglować dalej wzdłuż wybrzeża Prus wschodnich na półwyspie litewskie, skąd udają się do swoich krewnych w Grodnie.

— **WSTRZYMANIE RUCHU ULICZNEGO** W niedzielę dnia 5 bm. między godziną 5 a 8 popoł.

z powodu odbyć się mającej procesji z kościoła CO. Reformatów zostaje wstrzymany ruch tramwajowy i wszelki ruch kołowy w ulicach Bernardyńskiej, Podzamcze, Straszewskiego i pl. Szepeńskim.

— **TRAGICZNY WYPADEK NA DWORCU.** Wczoraj nad ranem dostał się między dwa wozy kolejowe na dworcu przetokowym 32-letni Ludwik Rejdych kołacz. Bufory wozów zgłotły Rejdychowi brzuch i klatkę piersiową. Lekarz pogotowia po opatrzeniu ciężko rannego przewiózł go do szpitala.

— **NAJECHAŁ AUTEM NA PAROKONKĘ.** Kierowca autodorożki Marjan Jarotek wskutek nieostrożnej jazdy najechał na alei Krasińskiego u wylotu ul. Wygody na wóz parokonną, powożony przez Dyrka Juliana zam. przy ul. Racławickiej 26, wskutek czego wóz został uszkodzony, konie porażone, auto zostało również znacznie uszkodzone. Ponieważ w nę ponosi kierowca, auto unieruchomiono.

— **KREWKA PRZEKUPKA.** Przy ul. Mogińskiej 23-letni Jan Nowak uderzony został podczas sprzeczki przez hardlarke jarzyn tak ciężko w głowę, że zemdlal. Lekarz pogotowia stwierdził głęboką ranę na głowie i przewiózł nieszczęśliwego do szpitala.

— **100 FLASZEK PIWA „WSIAKŁO”.** Kasicki Sebastian zgłosił do policji, że dnia 2 bm. w godzinach porannych w czasie rozwożenia piwa samochodem z powodu zepsucia się wozu oddał pod opiekę N. Pulczyńskiego, zam. przy ul. Lagiewnickiej 17 około 100 flaszek piwa wartości 65 złotych, które następnie zostało przez nieznanych sprawców skradzione.

— o s o —

— **JAK ZACHOWAĆ SIŁY FIZYCZNE I DUCHOWE?** Odpowiedź i wyjaśnienie na to tak ważne pytanie możecie otrzymać łącznie z próbą paczką „Fregalinu” Dra med. H. Schulze bezpłatnie i bez zobowiązania. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie, znajdujące się w tym samym numerze pisma. Należy je dokładnie przeczytać i jeszcze dziś napisać do Dra med. H. Schulze, Berlin — Charlottenburg 2. 1857m

— o s o —

— **Z GIMN. VII IM. A. MICKIEWICZA** donoszą, że złoty sygnet pamiątkowy za najlepsze świadectwo otrzymał absolwent gimnazjalny Pufel Ignacy w Krakowie.

— o s o —

— **„ZWRACAMY UWAGĘ** na bezpłatny kupon dla otrzymania czekolady Optima na str. 16.”

2. TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Wobec kończącego się niebawem sezonu w teatrze miejskim, wszystkie przedstawienia, łącznie z dzisiejszym wznowieniem „Wesele Fonia”, dane będą po cenach niższych. „Wesele Fonia” pozostanie na repertuarze jutro i w najbliższe dni tygodnia.

— **TEATR „WESOŁY WIECZÓR” W „BAGATELI”.** Za kilka dni odbędzie się inauguracyjna premiera rewji pt. „Bez suflera”. Tak jest: bez suflera, ale zato z humorem, werwą i w amerykańskim tempie. Nazwiska artystów: Bukojemska, Gabrielli, Krzeszewska, Niemirzanka, Zelihowska, Horsi, Macherski, Rentgen, Sempoliński, Skoriczny, Sowiński i Winter mówią same za siebie. Baletmistrz Feliks Parnell stworzył zespół girls, nieustępujący baletom paryskim, a wraz ze swoją partnerką Zizi Halama, stanowi specjalną klasę wysokiego kunsztu tanecznego. Orkiestrę prowadzi dyr. Wiehler. Przepiękne kostjomy i oryginalne dekoracje przynoszą zaszczyt ich twórcy ni Galeskiej.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota o godz. 8-mej wiecz.: „Wesele Fonia” (ceny niższe).

Niedziela o godz. 8-mej wiecz.: „Wesele Fonia” (ceny niższe).

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Sobota o godz. 9-tej wiecz.: „Dziecko ulicy” (prejera).

Niedziela o godz. 9-tej wiecz.: „Dziecko ulicy”

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Młode orły” (Charlie Rogers)

SZTUKA: „Raj dla kobiet” (Dita Parlo)

ŚWIATOWID: „Pieśniarz Paryża” (M. Chevalier).

UCIECHA: „Dziewczę z Montparnassu”.

WANDA: „Żołnierze kapitan” (Linkiszeniew) oraz dodatek dźwiękowy „Micky rywal Douglasa Fairbanksa”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Karuzela życia” (film polski z H. Cort, Izą Norską). Na scenie humorysta Mirski.

WARSZAWA: „Mordercy między nami”.

OSTRZEŻENIE!



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 3. 7. 1931. Akcje w zaniechaniu. Dolar silniej.

Akcje przemysłowe: Elektrownia okr. 20. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję zupełnego zastoju. Większość papierów bez transakcyj. W drobnej ilości robiono jedynie z akcji przemysłowych Elektrowni po ustalonym kursie, oraz poszukiwano Poż. Inwest. w płaceniu 82.25 bez obrotów.

Ruch panował ośpaly.

Na poglądzie zupełny zastój

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w crotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu silniejsza. Zaofiarowanie nie pokrywa zapotrzebowania. W Krakowie dolar gotówkowy 9-9.05, czeki bankowe 8.91-8.93.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 114, 115, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 26, Lillpop 16, Ostrowiec serja B 32, 34. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna seryjna 87, 88, 5-proc. konwersyjna 45.50, 7-proc. stabilizacyjna 80, Listy zast. BGK. 8-owe 84, 7-owe 83.25.

Waluty: Dolar 8.94, 8.96, 8.92. Dewizy: Belgja 124.40, 124.71, 124.09, Białogród 15.80, 15.84, 15.76, Londyn 43.42, 43.53, 43.31, Nowy Jork 8.922, 8.942, 8.902, teleg. 8.926, 8.946, 8.906, Paryż 34.94, 35.02, 34.85, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Szwajcaria 172.87, 173.30, 172.44, Wiedeń 125.45, 125.76, 125.14, Berlin 211.07.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 7. 1931. Zyto czer. orjontacyjna 26-27, pszenica cena transakcyjna 30 ton 28, cena orjontacyjna 27-27 i pół, mąka żytnia 41 i pół do 42 i pół, pszenka 44-47. Reszta bez zmiany, tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 3. 7. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.46-168.96, Budapeszt 123.88-124.13, Bukareszt 4.22 i jedna czw. do 4.24 i jedna czw., Nowy Jork 709.95-712.45, Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.47-79.75, Zurveh 137.43-137.92, Amerykańskie 710.10-714.10, Niemieckie 168.21-168.81, Francuskie 27.73-27.94, Szwajcarskie 137.13-137.93, Węgierskie 123.76-124.16.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.60, Renta lutowa 0.60, Renta koronowa 0.58 i pół, Losy Turckie 12 i trzy czw., Galicja 19.75.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 7. PAT. Paryż 20.22, Londyn 25.12, Nowy Jork 516.40, Belgja 71.97, Włochy 27.03 i pół, Berlin 122.50, Wiedeń 72.60, Praga 15.30, Warszawa 57.90, Rud. peszt 90.12 i pół.

CHŁOZY-CUMPRZYCY

Chleb A. Fritza Wiedeń, codziennie świeży do rano we wszystkich sklepach cukiernic. Skład pt. S. SINGER Kraków, Starowisła 10. V. w skład na prowincję dwrotnie

FIRANKI **MICHALA WILCZA, FIDRIANSKA 23**

Eleganckie kapelusze damskie

w modnych kolorach - poleca po cenach najniższych **Adela Holländer w Kraków, Senacka 8** przesłania Grodzkiej

JAPONSKI PROSZEK **KATOL** **ZABIJA** **OWADY** **I ROŚCINO** **PRZEDŁ. KATOL WARSZAWA, WILCZA 58**

Miesiąc lipiec — miesiącem Keren Kajemet

Czy już złożyłeś datkę na wyzwolenie ziemi?

Jeżeli jeszcze nie, to złóż jak najprędzej, a nakłoń także Twego znajomego, ażeby uczynił to samo!

Zamach bombowy w Rzymie

Rzym, 3. 7. PAT. Pomimo surowych wyroków trybunału obrony państwa, działalność organizacji antyfaszystowskich nie ustaje, czego przejawem były zamachy bombowe, dokonane przed kilku dniami w Paryżu, a wczoraj w Rzymie. Uzupełniając oficjalny komunikat, prasa po daje szczegóły zamachów, w wyniku których ofiarą padło trzech funkcjonariuszów komory celnej. Przed paru dniami przybył z Francji wagon, naładowany towarami tekstylnymi. Wagon ten po sprawdzeniu plomb przesunięto na tor komory celnej na stacji towarowej. Wczoraj celnicy zerwali plomby i weszli do wagonu celem dokonania rewizji. W tym momencie na-

stał się wybuch niezwykle silny. Wagon został doszczętnie zniszczony. Jeden z celników poniósł śmierć na miejscu, drugi zmarł w czasie przewiezienia go do szpitala, a trzeci walczył ze śmiercią. Tumany dymu i pyłu pokryły zabudowania stacyjne tak, że przez dłuższą chwilę nie można było zorientować się dokładnie, co zaszło. W rękach zabitego celnika znalazł się portfel z szczątkami obcych walut. Przypuszczają, że portfel ten był połączony z maszyną piekielną. Prasa atakuje ostro terror antyfaszystowski i zwraca szczególną uwagę na działalność wywrotowców w Paryżu. Surowe śledztwo w toku.

Ludność Gibraltaru burzy się z powodu stracenia skazańca

Gibraltar 3. 7. PAT. Doszło tu do burzliwych zajęć na tle skazania na śmierć przez powieszenie pewnego cieśli nazwiskiem Opisso za zamordowanie pracodawczyni. Egzekucję wyznaczono na dzień dzisiejszy. Opisso odwołał się od wyroku do gubernatora Gibraltaru, który jednak nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski. Ołbrzymi tłum manifestował na ulicach przeciw tej egzekucji która byłaby pierwszą od r. 1896 i domagał się uniewinnienia skazańca Demonstranci zmusili do zamknięcia ka-

wiarni i lokali rozrywkowych. Szoferzy taksówek strajkują. Oddziały wojskowe uzbrojone w grube kije, patrolują po ulicach.

Gibraltar, 3. 7. PAT. Stracenie mordercy Opisso odbyło się dziś rano. Nie pociągnęło ono za sobą żadnych manifestacji ze strony tłumów, zalegających ulice. Kat, który dokonał egzekucji, wysłany był specjalnie z Anglii. W dniu dzisiejszym kawiarnie i hotele w mieście zostały zamknięte.

Krwawa rewolucja murzyńska w Kongo

Bruksela, 3. 7. PAT. Z Kongo nadchodzą wiadomości, które początkowo utrzymywane były w ścisłej tajemnicy. Mianowicie w Kongo wybuchła rewolucja murzynów, która przybiera z dnia na dzień coraz większe rozmiary. Murzyńscy mordują bez miłosierdzia schwytych białych. Z Leopoldsville donoszą, że w pobliżu miejscowości Kwango, zamordowano dwóch

Europejczyków, w miejscowości Kilambo zabito agenta terytorjalnego. Wiadomości te wywołały w Brukseli ogromną konsternację. Powodu powstania doszukują się w agitacji czarnoskórych, którzy w misji kulturalnej białych widzą wielkie niebezpieczeństwo dla swej egzystencji.

ZESPÓŁ SPORTU

IMPREZY PIŁKARSKIE MAKKABI

Dziś w sobotę odbędzie się na boisku Makkabi szereg spotkań drużyn B i C-klasowych, które ze względu na silną rywalizację, zapowiadają się niezwykle ciekawie. Specjalne zainteresowanie budzi pierwszy występ Old-boyów Makkabi, którzy w swoich szeregach posiadają kilku dobrych graczy (dr. Gold, dr. Beckman, dr. Osiek, mł. Landau i in.)

Hakadur-Makkabi III. Początek o godz. 3 pop. Nadwislau-Sila. Mecz tych dwóch doskonałych drużyn, prowadzących w mistrzostwie swoich klas zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Początek o godz. 4.30 pop. Makkabi Old-boys-Gwiazda. Początek o godz. 6 pop.

— KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI. Z polecenia Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu został utworzony w Krakowie Okręgowy Związek, który ukonstytuował się następująco: prezes hr. X. Pusłowski, wiceprezes Inż. Fallick, mjr. Czechowski, sekretarz Kupfer, skarbnik Bregin, przew. wydz. sport. R. Moskal, przew. spraw sędz. S. Rudek, kapitan związek. Dr. J. Święciecki, kronikarz J. Kreuzwirth, gospodarz Stawiarczyk. Adres sekretariatu T. Kupfer, Kraków, ul. Wol ska 1.

III. SPRAWOZDANIE ZYD. GIMN. KOEDUK. za r. szk. 1930/31 zawiera dra J. Felborna „Zarys historii” z ilustr. Cześć urzędową. (Grono, nauka, wspaniałość, prace i lektury, pomoc nauk. i in.) Kraków, Brzozowa 5, zł. 1.20

Krwawe rozruchy w Hiszpanji

Tłum podpala klasztor

(Telegram. własny „Nowego Dziennika”)

Madryt, 3. 7. (R) W La Coruna doszło wczoraj do ciężkich wykroczeń. Po zgromadzeniu, zwołanem przez syndykalistów utworzono olbrzymi pochód demonstracyjny przez ulice miasta i skierowano się pod klasztor O.O. Kapucynów. Tłum wtargnął do wnętrza klasztoru i podpalił go w różnych miejscach. Od pożaru klasztoru zajęła się także sąsiednia kaplica i spłonęła doszczętnie. Policja, która usiłowała demonstrantów rozpedzić została przez nich zaatakowana kamieniami i drągami wobec czego musiała użyć broni palnej. Siedmiu demonstrantów zostało rannych, w tem jeden śmiertelnie.

Znowu katastrofa lotnicza we Francji

Paryż 3. 7. (B) W Villacoublay spadł wczoraj wielki samolot trzymotorowy i spalił się doszczętnie. Jeden z pilotów wyskoczył ze spadochronem, który się nie otworzył wobec czego lotnik poniósł śmierć. Drugi lotnik spadł razem z aparatem i zginął na miejscu.

Lot Sydney — Tokio

Sidney, 3. 7. PAT. Lotnik australijski Chichester wystartował dziś rano na samolocie, zaopatrzone w pływaki, w kierunku Japonji.

Ostre przemówienie Dra Wise'a wywołało burzę na Kongresie

Prof. Weizmann demonstracyjnie opuszcza salę

Bazylen 3. 7. ZAT. Dzisiejsze posiedzenie po południowe, zakończone wcześniej niż zazwyczaj z powodu nadchodzącej soboty, miało znowu przebieg burzliwy. Burzę wywołało mianowicie niesłychanie ostre przemówienie delegata amerykańskiego dra Stefana Wise'a, który w słowach gwałtownych zaatakował rząd Partii Pracy, a w szczególności MacDonalda i Passfielda oraz Wysokiego Komisarza Chancellora. Wise oskarża prosto rząd palestyński o zorganizowanie rozruchów sierpniowych. Mówca krytykuje w dalszym ciągu ostro Egzekutywę sjonistyczną z Weizmannem na czele, za to, że zaakceptowała list MacDonalda do Weizmanna, zanim przedłożyła go Kongresowi.

Delegaci robotniczy, jak również delegacja angielska z drem Ederem na czele, bardzo silnie reagowali na wywody dra Wise'a.

Wśród ogólnego podniecenia prezydent Weizmann demonstracyjnie opuścił salę, oświadczając, że jest to pierwszy wypadek w dziejach sjonizmu, by mówca na Kongresie zarzu-

cał rządowi inicjowanie pogromów.

Przewodniczący Kongresu dr. Motzkin oświadcza, że musi wziąć w obronę dra Wise'a i tak długo będzie go bronił, aż póki nie przekroczy ram, przepisanych przez regulamin kongresowy.

Na tem posiedzenie piątkowe zostało zamknięte.

Wywiad z inż. Strickerem

Wiedeń. 3. 7. PAT. „Nenes Wiener Journal” ogłasza wywiad z wybitnym sjonistą wiedeńskim inż. Strickerem, w którym powiedziane jest: „Po ogłoszeniu deklaracji Balfoura widział naród żydowski w Anglii to państwo, które było powołane do naprawienia krzywdy, wyrządzonej Żydom. Ostatnie lata angielskich rządów mandatowych rozczarowały jednak Żydów bardzo ciężko. Uczucie to opanowało wszystkich, którzy przybyli do Bazylei na XVII. Kongres sjonistyczny. Wynik obrad Kongresu może spowodować nową orientację polityki sjonistycznej.”

„Zeppelin” startuje 20 b. m. do bieguna

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Friedrichshafen 3. 7. (R) Sterowiec „Graf Zeppelin” powrócił dziś rano z podróży do krajów północnych i Islandji. Kierownictwo zakładów budowy sterowców komunikuje, że zapowiadana międzynarodowa wyprawa na

ukowa sterowca do bieguna północnego podjęta będzie 20 bm. Kierownictwo techniczne będzie spoczywało w rękach dra Eckenera, kierownictwo naukowe obejmie profesor rosyjski Samoilowicz.

Kredyty na fortyfikacje we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż. 3. 7. (B) Senat francuski przyjął dziś projekt ustawy w sprawie kredytów dla dokonania robót fortyfikacyjnych na granicy północnej i wschodniej, w wysokości 2.500 milionów franków. Za przyjęciem głosowało 277 senatorów przeciw 24. Minister wojny Maginot oświadczył, że prace fortyfikacyjne będą ukończone w r. 1934.

—o—

Miljardowy deficyt budżetowy w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin 3. 7. (Sch) Zwyczajny budżet Rzeszy niemieckiej przyniósł z końcem maja deficyt w wysokości 1078,5 miliona marek, zaś budżet nadzwyczajny dał 267,7 miliona marek deficytu.

—o—

7 i pół-godzinny dzień pracy w kopalniach angielskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 3. 7. (L) Na polecenie premjera MacDonalda wniesiono dziś do Izby gmin projekt ustawy w sprawie obniżenia dnia pracy w kopalniach węgla do 7 i pół godzin przy utrzymaniu dotychczasowych płac. Projekt ten jest zarządzeniem prowizorycznym i ma obowiązywać 12 miesięcy.

Londyn. 3. 7. PAT. Konferencja górników przyjęła 346.000 głosów przeciwko 186.000 rezolucję, przyjmującą propozycję rządową, objętą projektem ustawy złożonym w izbie gmin.

—o—

Londyn. 3. 7. (L) W głosowaniu nad wnioskiem konserwatystów, żądającym odrzucenia projektu rządowego w sprawie ustawy finansowej Izba gmin wypowiedziała się za rządem, odrzucając wniosek konserwatystów 274 głosami przeciw 222.

P. Kosfek-Biernacki zaprzysiężony (Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 7. (Sin) Minister spr. wewn. Pięcki odebrał w dniu dzisiejszym przysięgę od nowego wojewody nowogrodzkiego pułk. Kostka-Biernackiego.

Ambasador Filipowicz w Warszawie

Warszawa. 3. 7. PAT. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie, p. Tytus Filipowicz przybył wczoraj do Warszawy. W dniu dzisiejszym, w godzinach popołudniowych, ambasador Filipowicz udał się do Poznania na uroczystości odsłonięcia pomnika prezydenta Wilsona.

Następca p. Badera przybył do Wiednia

Wiedeń 3. 7. PAT. Nowomianowany poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Austrii Julian Łukasiewicz przybył dziś do Wiednia celem objęcia urzędowania. Na dworcu przywitał go radca legacyjny Jeleński wraz z członkami poselstwa, oknuł generalny Morawski z urzędnikami konsulatu, przedstawiciele austriacko-polskiej izby handlowej i przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej p. Czaki. Po przywitaniach odjechał p. minister do gmachu poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Argentinstrasse.

—o—

Straż sowiecka strzela do polskich rybaków

Wilno 3. 7. PAT. „Dziennik Wileński” podaje, że w rejonie odcinka granicznego Tomkowicze — Iwieniec na jeziorze Orbiaty, sowiecka straż graniczna ostrzeliwała łódź rybacką. Dwóch rybaków zostało ciężko rannych. Łódź w 8 miejscach została przeszzyta kulami. Rannych odwieziono do szpitala.

Znowu włamanie do kasy kolejowej

Lwów 3. 7. PAT. „Chwil” donosi ze Stanisławowa, że ub. nocy nieznani sprawcy włamali się do kasy biletowej na stacji Jaremcze — Wodospad, skąd skradli żelazną skrzynię z biletami i gotówką. Rozprutą skrzynię znaleziono wkrótce w pobliskim lesie. Wykosć skradzionej kwoty nie została ustalona.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa 3. 7. (Sin) Robotnicy Widzewskiej Manufaktury zwrócili się do rządu z żądaniem uruchomienia fabryki.

Lwów 3. 7. PAT. „Gazeta Poranna” donosi, że wczoraj na szosie janowskiej w odległości 18 km od Lwowa nastąpiło zderzenie się samochodu osobowego z autem ciężarowym. Jeden z pasażerów odniósł ciężkie rany i przewieziony został do szpitala w Lwowie. Trzy inne osoby odniosły lżejsze obrażenia.

Katowice 3. 7. PAT. Prasa tutejsza donosi, że zarządy wszystkich kinoteatrów na terenie województwa śląskiego wniosli obszerny memoriał do magistratu i do rad gminnych z prośbą o obniżenie podatku widowiskowego. W memoriale tym petenci zastrzegają sobie, że w razie nieudzielenia odpowiedzi do dnia 15 b. m. wszystkie kinoteatry na znak protestu zostaną zamknięte.

Helsingfors 3. 7. PAT. W czasie zawodów lekkoatletycznych słynny biegacz fiński Purrie ustanowił nowy rekord światowy w biegu na 1500 m osiągając czas 3 min. 34,4 sek.

udało się w żaden sposób dotrzeć do kabin gdzie zamknięte jest złoto. Towarzystwo zajmujące się wydobywaniem „Tubanti” straciło w ciągu kilku tygodni 5 milionów franków. Na leży zaznaczyć, że jedno z towarzystw francuskich, które poprzednia usiłowało wydobyć „Tubanti”, poniosło na tych pracach straty w wysokości 15 milionów fr.

Delegaci Kominternu wracają do „przekłętą kraj”

Dyneburg. 3. 7. PAT. Łotewska straż graniczna zatrzymała na stacji Indra niedaleko granicy ZSRR dwóch braci Schreinerów, usiłujących przedostać się do Sowietów. W toku śledztwa ustalono, że bracia Schreiner w roku ub. nielegalnie przedostali się z Rosji sowieckiej do Łotwy. Ujęci zaś przez straż graniczną łotewską błagali, aby ich nie wysyłano z powrotem do tego „przekłętą kraj” i prosili o zezwolenie powrócenia do ich rodzin w Niemczech, co im też uwzględniono. Najprawdopodobniej Schreinerowie są agentami Kominternu i po dokonaniu swoich prac powrócili do Rosji sowieckiej. Osadzono ich tymczasowo w więzieniu dyneburskim.

Znowu zderzenie samolotu z autem

Bruksela 3. 7. PAT. W chwili, gdy jeden z lotników wykonywał na lotnisku Chatou Roux ćwiczenia akrobatyczne, drogą przejeżdżał samochód z 4 pasażerami. Lotnik naleciał na auto tak niezręcznie, że kołami zaczął o samochód. W katastrofie dwie osoby zostały zabite na miejscu, dwie odniosły ciężkie rany. Samolot wylądował szczęśliwie na lotnisku. Pilot został aresztowany. Cięży już na nim kilka wyroków za niedozwolone akrobacje.

Tragiczny bieg motocyklowy

Tallin. 3. 7. PAT. W Hugenburgu odbył się gwiazdzisty bieg motocyklowy, w czasie którego 6 zawodników wskutek nieszczęśliwych wypadków uległo poważniejszym obrażeniom, a jeden z nich wskutek wybuchu benzyny spłonął żywcem.

Stracone skarby

Bruksela. 3. 7. PAT. „Reclamer”. pracujący od kilku tygodni koło Ossende nad wydobywaniem zatoniętego w czasie wojny statku „Tubanti” który płynął do Ameryki z olbrzymim ładunkiem złota, musiał zaniechać dalszych wysiłków. Mimo bezustannej pracy nurków nie

Portierajcie tylko wyrób krajowy!

Nie zastępniona przyprawa do wszelkiego rodzaju zup i sosów

„SMAK”

Pierwszorządna jakość. / Wielka wydajność. / Smak jest niezbędny w każdej kuchni.

Wszędzie do nabycia!

GRÓDZKOWSKA

ZAWOJA Glücksman
przyjmuje na pensję.
Cena 6 zł. dziennie, ku-
chnia rytualna. 14g

ZAKOPANE Nowoo-
warty Pensjonat zdro-
wotny „Arosa” dla dzie-
ci od lat 4 wymagają-
cych stałej opieki le-
karskiej i pielęgnacji.
(Rekonwalescencja, dzie-
ci chorowite, anemiczne
itd.) Kierownik Dr. Ka-
rol Fischer Spec. cho-
rób dziecięcych, Ka-
sprusie 60. Telefon 337.
Choroby zakaźne szcze-
gólnie grzecznie wyklu-
czone. Piękny ogród,
wielki taras, słoneczne
położenie. Pełny kom-
fort. 1692er

ZAKOPANE Hotel Pen-
sjonat „TRZY RÓŻE”. —
Telef. 279. Chramcówki
obok Starej, komforto-
wo urządzone, z bieżącą
ciepłą i zimną wodą, la-
zienki, tarasy specjalne
do werandowania, z pię-
knym ogrodem, prowa-
dzone pod osobistym za-
rządem p. Baumkroner-
owej. Kuchnia rytualna.
Ceny bardzo przystępne.
1703er

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się do
restauracji lepszej oso-
by żyd. jako gospody-
ni. Zgłoszenia do Adm
Now Dz pod „Restau-
racja” 17g

DROGUERJA poszu-
kuje praktykanta Zgło-
szenia pod „Zdolny i
sumienny” do Adm N
Dzien 12g

MUNDANTKA pisać
biegle na maszynie
potrzebna do kancelarii
Adw. Dra Goldsteina,
Kraków Podgórze, ul.
Węgierska 16 Zgłosze-
nia osobiste od 4-6 po-
poł 1865x

MODNIARKA zdolna
potrzebna od zaraz Ja-
dwiaga Cypes, ród ul.
Grodzkiej 1 Poselskie
19x

Reklama
dzwignia handlu

SPRZEDAŻ

MEBLE KUCHENNE —
PRZEDPOKOJOWE —
DZIECIĘCE — NAJTA-
NIEJ — NAJSOLIDNIE-
wykonane. Wiele wy-
bór: „SPECJALNOŚĆ”
Kraków, ul. SŁAWKOW-
SKA 12, w podwórzu.
201er

DYWANY, ceraty, kmoie
um, chodniki, firanki, por-
tjery, materiały meble-
wa, dekoracyjne płachty
nieprzemakalne — ora-
wszelkie przybory tap-
cerskie poleca najtaniej
Fischman, Kraków, Gro-
dzka 13 1142v

LEZAKI obite zł. 9.
Koce dla letników. Cho-
dniki kokosowe dla
pensjonatów najtaniej:
Skład linoleum, cerat
Halpern, Kraków, Po-
elska 18. 1868er

DYWANY ręczne, kil-
my „Dywan” Kraków
Podgórze ul. Kingi 9 —
Telefon 116-09 121er

PYJAMY
damskie, męskie i dzie-
cięce po niskich ce-
nach sprzedaje Wytwór-
nia Kraków, ul. Koletok
L. I, III p. 61er

WÓZKI DZIECIĘCE
najnowsze modele pole-
ca najtaniej gotówką,
ratami Fabryczay skład
Kraków, Zwierzyniecka
1, 6. 1857v

KILIMY artystyczne —
Dywany orientalne: Gro-
dzka Kraków, Tarlo-
wska 6 boczna Zwierz-
ynieckiej. 1296x

MEBLE KUCHENNE
przedpokojowe w wyko-
naniu pierwszorzędnym
poleca specjalny skład
ul. Sebastjana 7 595x

FIRANKI kapry od na-
tęższych do najwykwint-
niejszych — oraz wielki
wybór firanek Brugse
poleca Wytwórnia Kra-
ków—Podgórze, Reka-
wa 3 — tuż obok Rynku
Podgórskiego. 445x

OKULARY NAJTA-
NIEJ w wytwórni Gro-
dzka, optyk, Kraków,
Grodzka 41. 12p

ROWERY, rowerki
dziecięce, gumy do wóz-
ków, maszyny do szy-
cia, gramofony i płyty
poleca po najniższych
cenach Warunki dogo-
dne Blitz, Kraków, Kra-
kowska 30. 1751x

WÓZKI dziecięce, ta-
dio Skład patefonów
„Harfa”, Kraków, Miko-
ajaska 4, podwórze.
1840x

NAUKA
I WYCHOWANIE

AKADEMICZKA z II
roka filozofii z hebraj-
skim poszukuje lekcji
u inteligentnej żydów-
skiej rodziny w Kryni-
cy za utrzymanie i mie-
szkanie. Zgłosz. pod
„Krynica” do Adm. N.
Dziennika 13g

CHCESZ OTRZYMA-
POSADĘ? Musisz ukon-
czyć kursy łachowe, ko-
respondenc. Im profes-
ra Sekulowicza Warsz-
wa, Żorawa 42. Kursy
wyczerpa listownie: bu-
chalter, rachunkowos-
kupieckiej, koresponder-
cji handlowej, stenogra-
fii, nauki handlu, prawa
kaligrafii, psania na ma-
szynach, towaroznaw-
stwa, angielskiego, fran-
cuskiego, niemieckiego
pisowni gramatyki pol-
skiej, ekonomji. Po skoń-
czeniu egzamin. — Żąda-
cie prospektów! 1522x

TROCHE HUMORU



Wierzyciel (do dłużnika): Czy stale będę musiał
co miesiąc odbywać tak daleką drogę do Pana, że-
by otrzymać 20 złotych?
Dłużnik: Niech Pan będzie spokojny, o ile tylko
uda mi się kupić większe mieszkanie, postaram się,
żeby ono leżało niedaleko od Pana.

LOKALE

POKÓJ umeblowany
dwaosobowy z utrzy-
maniem lub bez do wy-
najęcia, oglądać do 5
pop Kraków, Loretafi-
ska 3/6 15g

W DOMU „POD LAJ-
KONIKIEM” ul. Julju-
sza Lea 1, 34 do wynaj-
ęcia jasne mieszkanie
2-pokojowe z pełnym
komfortem oraz lokale
sklepowe (na fryzjer-
nię, handel korzenny,
cukiernię, ewentualnie
bar). 19g

POSZUKUJE lokalu
przemysłowego objęto-
ści około 200 metrów
kwadratowych. Skrytka
poczt. 41. 13x

POSAD
POSZUKUJĄ

BUCHALTERKA, ko-
respondentka polsko-
niem. rutynowana siła,
poszukuje posady. E-
wentualnie na godziny,
lub zastępczo. Zgłosz.
do Adm. Now. Dz. pod
„Samodzielna”. 6g

STUDENT prawa po-
szukuje jakiegokolwiek
zajęcia za skromnym
wynagrodzeniem. Zgło-
szenia pod „B” do Ad-
m. Now. Dzien. 18g

BEZPŁATNIE!

Pierwszy kupon na otrzymanie tabliczki czekolady

OPTIMA S.A.

Za złożeniem niniejszego oraz dalszych dwóch
kuponów znajdujących się na czekoladach:
Mleczna, Gorzka, Deserowa, Milka-Nut,
otrzyma oddawca 1 tabliczkę 100 gr. czekolady
w każdym sklepie lub fabryce 1882m

OPTIMA S. A. Kraków

LEZAKI z płótnem po cenie złotych 8,00 i 8,50
LEZAKI bez płótna, krzesła, stoły, ławki ogo-
dowe składane oraz wszelkie wyroby z drzewa,
poleca po cenach konkurencyjnych.
IZAK GOLDBERGER, Tarnawa, poczta Zembrzyce

Zawiadamiamy P. T. Klientów, że z
dnem 1 lipca 1931 r. uruchomiliśmy
nasz zakład cynkowniczy.

JAKOŚĆ TOWARU PIERWSZORZĘDNA
PEŁNA GWARANCJA
CENY KONKURENCYJNE.
Na żądanie próbna przesyłka.
Zlecenia wykonujemy punktualnie.

KRAKOWSKA CYNKOWNIA
„HERALD” Sp. z
ogr. odp.
Kraków-Płaszów, Wielicka 97.
Telefon Nr. 128-79

UWAGA! Nasza blacha pocynkowa nosi
markę „K. C. H. HERALD”, a na każdym
arkuszu blachy wyryta jest pieczęć „K. C. H.”

NIEMIŁA WONA
RAK NOGI PACH

USUWA
ZNANY I NIEZASTĄPIWY
OD 1/2 WIEKU

SUDORYN

CELESTYNA NIEMIŁA WONA, APOTHEKARSKA WARSZAWA

PODROZUJĄCY do-
brze zaprowadzony na
całą Małopolskę rów-
nież w Krakowie, obej-
mie jako drugie zastęp-
stwo z działu modno-
galanteryjnego, pończo-
szniczego lub bokrow-
nego zawodu Zgłosze-
nia do Adm. N. Dzien
pod „Dobrze zaprowa-
dzony” 20g

AKADEMICZKA stu-
dująca we Francji ze
znajomością języka
francuskiego i niemiec-
kiego poszukuje kondy-
cji. Zgłoszenia pod „R
M” do Adm. Now. Dz.
22g

Reklama
dzwignia handlu

RÓŻNE

WYDAJE obiady do-
mowe rytualne, smacz-
ne. Ceny niskie. Kem-
plerowa, Grodzka 25
16g

SKRADZIONĄ książ-
kę Kasy Chorych na
nazwisko Jan Piwo-
warski, unieważnia się.
10bp

UNIEWAŻNIAM zgu-
bione dnia 5/6 świade-
ctwo dojrzałości wyda-
ne przez Gim. II w No-
wym Sączu na nazwi-
sko Mojżesz Wolf Far-
ber. 1879x

RENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięczn.	Zł. 6'00	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu	6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60		19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	10'60		30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w porządku dla pracowników

OSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona
z tekstem nadesłanym ma 3 łamy po 74 milim. — Strona z tekstem 6 łam
mów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów
CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1' — Nadeślano 0'75. — Za tekst
0'25 — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Grafi-
ka 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.